

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — — — — —
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — — — — —
 Cena 25 groszy — — — — —
 Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

CENTROLEW NAWOŁUJE LUDNOŚĆ

do masowego wzięcia udziału w manifestacjach wrześniowych

Odezwa sześciu stronnictw opozycyjnych do narodu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Stronnictwa Centrolewu ogłaszają następującą odezwę:
 „Obywatele!

Dwa miesiące mija od chwili, gdy zgromadzeni w Krakowie z całego kraju na kongresie obrony prawa i wolności ludu, delegacji chłopów, robotników i inteligencji pracującej złożyli uroczyste ślubowanie, że nie spocznią w walce, aż usunięta zostanie dyktatura, aż powrócone będzie poszanowanie prawa.

Rząd dyktatury nie wyciągnął żadnych wniosków z tego ostrzeżenia, którego mu udzieliła w Krakowie zjednoczona demokracja polska.

Tymczasem położenie nasze zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne uległo dalszemu pogorszeniu, co widzą i stwierdzają wszyscy prócz zadowolonej z siebie i ze swego sposobu rządzenia partji rządowej. Nie wskazuje na zapowiedzianą poprawę położenia gospodarczego. Nędza wsi i miast doszła do najwyższego natężenia. Uciśk podatkowy przekroczył granice najdalej posuniętej wytrzymałości. Kryzys gospodarczy stał się w Polsce zjawiskiem stałym. Inaczej być nie może tak długo, jak długo cały wysiłek tych co rządzą, skierowany jest ku jednemu tylko celowi, aby jaknajdłużej władzę w swoich utrzymać rękach i jaknajobficiej z niej korzystać. Dlatego celu podtrzymuje się w państwie stan nieporządku, zamyka się usta przedstawicielom narodu, nie zwołuje się sejm, aby nie mógł wykonać choćby najpożytejszej pracy, oraz wykonywać kontroli nad gospodarką rządu.

W tych warunkach wrogowie nasi wyzyskując nasze rozbicie i słabość wewnętrzną, podnoszą coraz śmielej głosy, zmierzające do zmiany naszych granic, do pozbawienia nas dostępu do morza.

Obywatele!
 Tej smutnej, jeżeli nie wręcz ponurej rzeczywistości nie zagłuszają hałaśliwe uciechy tych w narodzie, którym jest dobrze, nie zmieniają jej przez parady i dożynki. Ponad ten sztuczny zgiełk zadowolenia z wyników „radosnej twórczości“ wybija się troska milionów

o przyszłość Polski, o losy ludu polskiego.

Wobec tej troski nie wolno nam trwać w bierności i posłusznym oczekiwaniu co jutro przyniesie. Tak jak 10 lat temu, gdy w obliczu bolszewickiego najazdu jedność, zwarłość i poświęcenie szerokich mas ludowych przyniosło Polsce zwycięstwo, tak i obecnie nie zwalczymy panującego zła w Polsce inaczej, jak wspólnymi wysiłkami mas pracujących.

W Krakowie oświadczyliśmy uroczystie wobec całego kraju, że „walkę o usunięcie dyktatury Józefa Piłsudskiego podjęliśmy wszyscy razem i ją poprowadzimy dalej, aż do zwycięstwa“. W wykonaniu tego zobowiązania wzywamy was obywatele do masowego udziału we wspólnych manifestacjach, które stronnictwa demokratyczne lewicy i środka zgotują w niedzielę, dnia 14 września, aby stwierdzić, że hasła

natychmiastowego zwołania sejm, usunięcia dyktatury,

walki z kryzysem gospodarczym,

protestu przeciwko zakusom Niemiec na całość granic Rzpl tej są wyrazem niezłomnej woli narodu.

A zatem wszyscy na front wspólnej, solidarnej walki o zwycięstwo w państwie zasad, prawa i wolności.

Prez z dyktaturą!

Niech żyje rząd demokratyczny, rząd zaufania sejm i społeczeństwa!

Niech żyje niepodległa ludowa Rzeczpospolita“.

Pod odezwą następują podpisy wszystkich sześciu stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu.

Wyrok śmierci na komunistów uchylił wczoraj Sąd Najwyższy w Warszawie

Sprawę rozpatrzy raz jeszcze sąd przysięgłych, lecz w innym składzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sąd najwyższy w Warszawie rozpatrywał wczoraj niezwykle sprawę 3-ech 22-letnich lwowskich komunistów: Izraela Hirscha, Samuela Ingenda i Naftala Proppera, studenta politechniki, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie większością dwu głosów na karę śmierci.

Udowodniono im należenie do organizacji komunistycznej, pracę polegającą na przygotowaniu, prze-

chowywaniu oraz kolportowaniu odezwy i ulotek, nawołujących do obalenia istniejącego w Polsce ustroju prawnopolitycznego oraz oderwania Małopolski Wschodniej od Polski i przyłączenia jej do Rosji sowieckiej.

Wobec tego iż według procedury obowiązującej w Małopolsce, niema tam sądów apelacyjnych, sprawa znalazła się, jako w następnej instancji, w sądzie Najwyższym, gdzie jednak, jak wiadomo, mogą być rozpatrywane tylko uchylenia proceduralne procesu.

Wczorajsze posiedzenie w sądzie najwyższym rozpoczęło od sprawy zdania z przebiegu rozprawy w I-ej instancji, które referował sędzia Angermann.

Oskarżenie popierał prokurator Trawiński.

W imieniu oskarżonych występowali przybyli ze Lwowa adwokaci Landau, Axel, Aleksandrowicz.

Po zapoznaniu się z całkowitym materiałem procesu w pierwszej instancji sędziowie udali się na radę.

Marsz. Piłsudski rozpoczął urzędowanie

Premjer marsz. Piłsudski, przybył w dniu wczorajszym po raz pierwszy do gmachu prezydium rady ministrów i konferował kolejno z pułk. Sławkiem oraz z min. Matuzewskim i Carem.

W godzinach poobiednich przy szczerze wypełnionej sali przewodniczący odczytał decyzję kasującą wyrok sądu przysięgłych we Lwowie.

W motywach sąd stwierdza, że kara wymierzona przez sędziów przysięgłych nie pozostaje w żadnym stosunku do przestępstwa.

Wobec tego sprawa powróci z powrotem do Lwowa, gdzie rozpatrywana będzie raz jeszcze przez sąd przysięgłych, lecz w innym składzie.

15 ministrów spraw zagranicznych

spotka się 8 września na zgromadzeniu w Genewie

PARYŻ, 27.8. — Porządek dzienny przyszłego posiedzenia rady ligi narodów jest następujący: pierwsze posiedzenie odbędzie się dnia 8 września w godzinach rannych. Po południu zbierze się poraz pierwszy konferencja europejska celem przyjęcia do wiadomości sprawozdania o memorjale paneuropejskim i naradzenia się nad nim.

9-go września odbędzie się przed południem drugie posiedzenie rady popołudniu zaś drugie posiedzenie konferencji europejskiej, jeśli sprawa na pierwszym posiedzeniu nie będzie mogła być załatwiona.

W dniu 10 września otwarte zostanie posiedzenie ligi narodów.

Dotychczas 15 państw zgodziło się na przedstawiony porządek dzienny oraz zawiadomiło rząd francuski, że wyślą do Genewy swoich ministrów spraw zagranicznych.

Treścią wywiadu marsz. Piłsudskiego

poczuł się obrażonym adw. Hofmokl-Ostrowski

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Znały na bruku warszawskim adwokat Hofmokl-Ostrowski, wybrany w ostatnich wyborach uzupełniających na posła, wystosował do p. min. spraw wojskowych depeszę treści następującej:

„ZGODNIE Z PAR. 48 STATUTU OFICERSKICH SĄDÓW HONOROWYCH JAKO MAJOR ARTYLERJI WOJSK POLSKICH W REZERWIE PROSZĘ O POUCZENIE, JAK SIĘ MAM ZACHOWAĆ WOBEC OBEŁG, ZAWARTYCH W OSTATNIM WYWIADZIE PREZESA RADY MINISTRÓW, (—) HOFMOKL-OSTROWSKI“.

Par. 48 statutu oficerskich sądów honorowych brzmi jak następuje: „Oficer może w każdej sprawie, która narusza jego cześć, zwrócić się do przełożonego z prośbą o rozpatrzenie jego sprawy przez sąd honorowy“.

Dr. EBIN

Piotrkowska 10

przeprowadził się na

Al. Kościuszki Nr. 39

666 Andrzejka. 7345-7

Dr. med. D. Helman
POWRÓCIŁ.

Piotrkowska 68, tel. 112-20
 przyjmuje od 10—12 i od 5—7.
 Choroby uszu, nosa, gardła i krtani.

BALKAŃSKI BALKAN

SOFIA - KONSTANTYNOPOL, w sierpniu.

Gdy się podróżuje po Balkanach trudno się opędzić myśli, że oto tu nastąpił wybuch wojny światowej, że stąd wypadł wieher, który rozpetał krwawą zawieruchę. Można oczywiście twierdzić, że strzały w Sarajewie były tylko impulsem do czegoś, co i tak musiało nastąpić, że były jedynie pretekstem do nieuniknionej katastrofy. Jest to taka sama prawda, jak prawdą jest twierdzenie, że wojny są koniecznością dziejową, że prędzej lub później do rzezi europejskiej i takby doszło. Trudno oczywiście spierać się w tych sprawach. Należałoby jedynie zadać owym teoretykom niezbędności masowego wzajemnego mordowania się ludzi szereg pytań na temat: jak często powinna wybuchać wojna? jak długo powinna trwać? jaka minimalna ilość ludzi musi paść na placu boju, aby „konieczności dziejowej” stało się zadość?

Fakt jednak pozostaje faktem, że Balkan był od dziesiątków lat źródłem niepokoju i wojen w Europie, i że ostatni straszny kataklizm stąd rozlał się po kontynencie. Wystarczy przerzucić komplet gazet z okresu przedwojennego ze stereotypowymi tytułami: „Kocioł balkański wrę!” „Na Balkanach kipi!”, lub wziąć do ręki skorowidz wojen, z którego się okaże, że nigdzie nie było tylu konfliktów zbrojnych, i że w żadnym innym punkcie globu ziemskiego huk armat nie był tak chronicznym zjawiskiem, jak na terytoriach pomiędzy morzem Czarnym i Adriatykiem.

Czy dzisiaj sytuacja zmieniła się tu na lepsze? Pragniemy operować jedynie faktami i notować tylko te zjawiska, które są dla każdego widoczne bez względu na poglądy i sympatie polityczne, a które charakteryzują istniejący stan rzeczy. Stan ten niestety wskazuje, że Balkan pozostał Balkanem, wieczną bolączką Europy, ciągłą groźbą dla pokoju światowego.

Weźmy dla przykładu centrum półwyspu Balkańskiego, granicę jugosłowiańsko-bułgarską. Przedstawia ona niesamowity obraz. Jak gdyby wojna wczoraj się zakończyła, przed godziną nastąpiło zawieszenie broni, a jutro działania nieprzyjacielskie miały się rozpocząć na nowo! Granica ta, ściślej mówiąc front bojowy, jest na całej linii przeciągnięta drutem kolczastym, a po obu stronach skoncentrowano silne oddziały wojskowe. Jedynie przejście na przestrzeni kilkuset kilometrów znajduje się pod Carybrodem; przez ten uprzywilejowany punkt biegnie również linja kolejowa, łącząca Záhód z Konstantynopolem. Inne go przejazdu wzdłuż całego kordonu niema.

Ale może ta granica stanowi wyjątek? Może to tylko skomplikowany problemat macedoński, manifestujący się ciąglemi zajściami granicznymi, zmusza do wzmocnienia w tym punkcie ochrony wojskowej?

Weźmiemy inny punkt: Wysłany cypel balkański od strony Konstantynopola. W przewodniku po tem cudnem mieście czytamy:

„Dojazd samochodem lub dojście pieszo do Konstantynopola jest niemożliwe, ponieważ przekroczenie ufortyfikowanego kordonu przed miastem (50 km. od Stambułu) t. zw. linji Czataldży (inaczej niż kolejaj) jest surowo zabronione. Podróżujący łodzianie przez morze Czarne, jeśli są zmuszeni do lądowania na terytorjum tureckim, zostają natychmiast aresztowani przez policję. Wiza tu

recka wjazdowa pozwala jedynie na krążenie w obrębie miasta i jego najbliższej okolicy”.

Tak wyglądają Balkany. Już przy przejeździe z Bułgarii do Turcji w stronę Adrianopola pociąg zaczyna się zapelniać masami różnorodnych mundurów. Linja kolejowa biegnie jakiś czas przez Grecję, poczem dopiero osiąga terytorjum tureckie. Podróż pod ochroną bagaetów przedstawia zgola niesamowity widok. Uzbrojeni ludzie, żandarmi greccy, policjanci tureccy, przeglądają paszporty, lustrują bagaże. Na każdej stacji pociąg obstawiony jest ze wszystkich stron przez posterunki, obserwujące badawczo każdy ruch pasażera. Wagonu opuszczać nie wolno. Przy przejeździe przez umocnione pozycje nie wolno otwierać okien.

Taki jest Balkan. Wnętrze po

szczególnych krajów posiada charakter unormowany, ale granice stanowią teren zaogniony, grozący stale wybuchem. Przed wojennym kocioł nie przestał kiepieć.

Wysilek międzynarodowy zmierza do załagodzenia rodzących się konfliktów, do wypełnienia żarzących ognisk wojny. A takich źródeł niepokoju jest na Balkanach eale mnóstwo. Krzyżujące się interesy wielkich mocarstw i wzajemne zażargi pomiędzy rozsianymi nakształt szachownicy państwami stanowią ciągle źródło niepokoju i grozą heznemi niespodziankami Europie. Wezbrane fale rozgoryczenia zawiedzionej w swych nadziejach Bułgarii, która wbrew 14 punktom wilsonowskim została pozbawiona swych etnograficznych terenów i nielitościwie okrojona na korzyść swych sąsiadów: Ru-

munji, Jugosławji i Grecji, stanowią również zjawisko wysoce niepożądane dla pacyfikacji świata. Nie znaczy to, że obywatelstwo i rozbrojona Bułgaria myśli o rewindykacji utraconych terytorjów i dąży do połączenia się ze swymi braćmi z kordonu. A jednak dość tylko parę dni spędzić wśród bułgarów, aby stwierdzić głęboki żal ukryty na dnie ich duszy, dostrzec zablźnioną jedynie ranę, która jednak otwiera się za najdelikatniejszym dotknięciem, aby dać znać o swem istnieniu. Gdy naród cierpi i nosi zapamiętałość w swem sercu, trzeba go wysłuchać, zrozumieć, znaleźć lek. Inaczej rodzi się bunt i zarzewie niepokoju. Balkan był i jest niebezpieczny dla Europy, groząc rozlicznymi niespodziankami. Nie należy o tem zapominać.

JAN URBACH.

Dyktatury nagle powstają i jeszcze niespodziewaniej się kończą

Millerand nie wierzy w upadek demokracji i uważa każdy inny system za gorszy od parlamentarnego

Powiedział kiedyś Poincaré, że po ciężkich trudach i pracy przy sterowaniu rządów w państwie, osiedli się w swojej wiosce rodzinnej w Normandji i z tarasu swego domku obserwować będzie drogę, którą kiedyś kroczył będzie jego własny kondukt pogrzebowy.

Innego jest zdania były prezydent republiki francuskiej dr. Aleksander Millerand. Po długoletniej pracy publicznej nie wycofał się w zacisze domowego ogniska, lecz w ramieniu sercu Paryża na Rue de la Paix otworzył kancelarię adwokacką. Ongiś głowa państwa, dziś adwokat, doradca prawni. Przyjmuje codziennie popołudniu od 3 do 6-ej. Mimo podeszłego wieku wykazuje bujny temperament i zaiste resowanie dla różnych dziedzin życia. W tych dniach przyjął Millerand jednego z dziennikarzy francuskich, z którym wdał się w dłuższą rozmowę

Na pytanie dlaczego wycofał się z aktywnej pracy politycznej, były prezydent Francji odpowiedział:

— Ktoś, kto ma powołanie do pracy na niwie publicznej, powinien jej się poświęcać tak długo, aż przychodzi dzień wyczerpania fizycznego. Gdy czoło wiekiem owłada uczucie, że zadanie swe spełnił, wie, że przyszła kolej na innych i bez żalu, a przeciwnie, pełen radości ze spełnionego obowiązku — (jak ja to uczyniłem) — wycofuje się i poświęca pracy społecznej. W dziedzinie tej dość czeka zagadnień do rozwiązania. W moich czynnościach adwokackich znajduję to samo zadowolenie i uważam, że broń przed sądem, stając w obliczu tak ważnych problemów, wobec jakich stawałem w swoim czasie na gruncie politycznym, jako obrońca republiki, demokracji i parlamen-

tarne systemu rządzenia państwem. Owe czasy minęły, zapędy rojalistów zupełnie osłabły i straciły na aktualności. uważam więc, że żadne zadania w polityce mnie nie czekają. Proszę nie zapomnieć, że jestem z rocznika 1859. Moją epoką była druga połowa 19 stulecia: powrót do demokracji i walka o jej pogłębienie. Potem republika, obywatel docho dzi do głosu i — prawdziwa demokracja. Te hasła życia politycznego były moją gwiazdą przewodnią. W mojej młodości gwiazda ta widniała tylko jakoby z nieuchwytej dali, a że z biegiem wielu lat zdołałmy zmienić bieg życia państwowego, to tylko mogę się z tego cieszyć.

Bardzo często słyszę głosy o upadku demokracji. Nie wierzę w to. Wprawdzie coraz bardziej wchodzi w modę dyktatura, a przynajmniej zdaje się wchodzić. Uważam jednak zjawisko to jako przemijające, chwilowe. Historia uczy, że dyktatury nagle powstają i jeszcze niespodziewaniej się kończą. I tym razem nie będzie

inaczej. Po wojnie niektóre narody straciły wiarę w parlamentaryzm, ponieważ parlament i demokracja nie mogły usunąć możliwości światowej zawieruchy. Możliwe, że parlamentarny system rządzenia ma swoje wady i braki, ale każdy inny system jest gorszy, o wiele gorszy.

Dziś bardziej mnie zajmują zawile kwestje prawnicze. Uważam, że dobry adwokat jest niezem mniejszem, niż wytrawny polityk lub mąż stanu. Dobry adwokat musi tylko być dobrym mówcą, a nietylko zręcznym stylistą i musi być gruntownym znawcą ludzkiej duszy. Zresztą codzienne procesy przysparzają tak wiele ciekawych zagadek i problemów, że ich rozwiązanie stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla ogólnego dobra.

Np. sądy przysięgłych. W wielu krajach narzeka się na tę instytucję i przemawia za jej zniesieniem. Ja się temu sprzeciwiam. Sąd przysięgłych jest największym i najsilniejszym szansem obronnym wol-

ności obywatelskiej, a zarazem jedynym powołanem forum do rozstrzygnięcia procesów politycznych w najrozmaitszych przejawach. Czyż może osądzić wypadek sporu między jednostką a państwem jeden tylko człowiek, który sam żyje z chleba państwowego? Czyż może być bezstronnym sędzią — urzędnik ministra sprawiedliwości w procesie, w którym podsądny oskarżony jest o obrzęcie czci tego ministra? Napewno nie.

Jeśli o karę śmierci chodzi, o której zniesienie walczą w niektórych państwach demokratycznych, to uważam to za niesłuszne. Kara śmierci nie służy do pomszczenia zbrodni, lecz jako środek odstraszający. Jak widać zresztą tak demokracje państwa jak: Anglja, Stany Zjednoczone i Francja utrzymują nadal karę śmierci.

Jako jeden z najważniejszych problemów w dziedzinie jurysdykcji uważam zagadnienie rozbudowy prawa międzynarodowego. Dziś jednak mogę rzec śmiało: prawo międzynarodowe jest na razie najwyżej myślą, projektem. Niema mowy o ogólnem międzynarodowem prawie tak długo, jak długo nie ma międzynarodowego sądu, niema mowy o międzynarodowem forum, któreby miało faktyczną egzekutywę i siłę karną. Prawdziwego pokoju, długotrwałego, wiecznego, chce nietylko Arystydes Briand. I my wszyscy dążymy do tego. Ziemia jednak zamieszkała jest przez ludzi, a nie przez aniołów i genjuszów, a wśród ludzi przedewszystkiem musi być ustalona zasada prawa i sprawiedliwości. To jest najważniejszy wymóg pokoju. Uważam prawo międzynarodowe, jako jedyną drogę do pokoju światowego. Wszystko inne — jest frazesem”.

DŹWIĘKOWE

Grand Kino

OSTATNIE DWA DNI!

Film czarownych melodj pod tyt.

„Ciebie tylko kochałem”

Czy można połączyć obowiązki aktorki i żony? Odpowiedź na to pytanie rozkoszna gwiazda ekranu w 100 proc. filmie dźwiękowym „Ciebie tylko kochałem” oraz **JAN STÜWE.** Uroczyste melodie: Przepiękna muzyka. Pieśni, DIALOGI francuskie.

Nad program: Dodatek Fleischerowski

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6-ej. w sob., niedz. i święta o godz. 4-ej pp.

Władysław Jaroszewicz komisarzem rządu m. Warszawy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu 27 b. m. p. Władysław Jaroszewicz otrzymał dekret, mianujący go komisarzem rządu m. st. Warszawy.

Pan wojewoda Jaroszewicz, który po kilkumiesięcznej przerwie powraca w ten sposób na zajmowane w ciągu kilku lat stanowisko — obejmie urządowanie w warteck, dnia 28-go sierpnia br.

Falszywe żefony w kasynie sopockim

GDANSK, 27. 8. (PAT). Kasyno gry w Sopocie padło w ostatnich dniach ofiarą sprytnych pary oszustów, przybyłych z Niemiec. Oszuści ci, posługując się falszywymi żetonami zdołali naciągnąć kasyno na 18,000 guldenów, poczem zbiegli do Niemiec.

Jean Brunnes †

BERLIN, 27 sierpnia. — W Paryżu zmarł ubiegłej nocy w wieku lat 59 znany geograf Jean Brunnes. Zmarły zajmował ostatnio katedrę w College de France. Najważniejszym dziełem, które mu przyspółżyło „Geographie Humaine“ i „Geographie wszechświatowej, jest „Geographie de la Victoire“.

Min. Treviranus uzupełnia swą mowę

Szereg odczytów wygłosi w większych miastach

BERLIN, 27 VIII. (WIP). — Wolff podaje, że w związku z atakami na min. Treviranusa, ten ostatni przez cały bieżący tydzień będzie objeżdżał ważniejsze miasta Rzeszy, gdzie będzie wygłaszał mowy, uzupełniające jego słynną mowę w sprawie rewizji granic. We wtorek Treviranus przemawiał w Królewcu w sprawie rewizji granic wschodnich. Minister Treviranus zwrócił uwagę na to, że w swojej pierwszej mowie stawiał jeszcze żądania rewizji granic, lecz

świadczył jedynie, iż granice te powodować będą stałe tarcia między Niemcami i Polską i stale zagrażać będą pokojowi europejskiemu.

W dalszym ciągu Treviranus oświadczył, że uważa rewizję traktatu za nieuniknioną konieczność. Czas tej rewizji będzie można dopiero wtedy do kładnie oznaczyć, gdy naród niemiecki stanie się wewnętrznie dość silny, by takie żądanie mógł energicznie przeprowadzić.

Polska bandera

poraz pierwszy wjechała do portu nowojorskiego

NOWY JORK, 27. 8. (PAT). — Wjazd 1-ej bandery polskiej do portu nowojorskiego stał się wspólną, wzruszającą masową manifestacją niesłabnących uczuć Polonii

Na spotkanie „Polonii“ wyjechał przedstawiciel ambasady radca Wańkiewicz, dyrektor biura nowojorskiego linii okrętowej Larsen, oraz dziennikarze polscy. „Polonia“ przybiła do przystani w Brooklinie o godz. 5 pp., powitana, mimo, iż był to dzień roboczy, przez

wielotysięczne tłumy i setki dzieci polskich, które powiewały proporcjkami o barwach polskich.

Wieczorem w Domu Narodowym odbyła się wieczornica, urządzona przez komitet powitania bandery polskiej, reprezentujący 92 organizacje polskie.

W czwartek wieczorem odbędzie się na pokładzie statku „Polonia“ bankiet.

Prasa amerykańska zyczliwie omawia przybycie polskiego statku na wody amerykańskie.

Złoki Andrégo

pozostaną zabalsamowane w Norwegii

SZTOKHOLM, 27. 8. (PTT). — Dotychczas nie ustalono jeszcze szczegółów przewiezienia do kraju zwłok członków ekspedycji inż. Andrégo, znalezionych przez parowiec norweski „Bratvaac“. Prawdopodobnie kanonierka „Svensund“, na której André, udając się na wyprawę, przybył do Spitzbergu, wysłana będzie obecnie w celu zabrania zwłok załogi ekspedycji. Dwóch profesorów szwedzkich ma się udać niezwłocznie do Promsøe (Norwegia) w celu zabal-

samowania zwłok, gdy tylko „Bratvaac“ przybije do brzegów Norwegii.

Trudności nastęrcza fakt, iż „Bratvaac“ nie posiada stacji radiotelegraficznej, wskutek czego nie można ustalić, gdzie znajduje się on obecnie.

Kilka dzienników zamierza wysłać na morze polarne parowce, których zadaniem byłoby odszukanie „Bratvaac“. Widoki znalezienia go jednak są minimalne.

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski

W pierwszych godzinach lotu nasza ekipa okryła się żałobą

Start

WARSZAWA, 27. 8. (PAT). — Dzisiaj punktualnie o godzinie 1-ej po północy rozpoczął się start samolotów, biorących udział w locie Małej Ententy i Polski. Lotnisko było oświetlone reflektorami. — Pierwsi wystartowali rumuni. Za nimi w odstępach trzymiutowych wylecieli jugosłowianie i polacy. Następnie startowały inne maszyny w grupach po cztery, w skład których wchodziły samoloty w następującej kolejności: rumuński, jugosłowiański, czechosłowacki i polski. Dwaj lotnicy rumuńscy wystartowali znacznie później, niż wynikało z programu, z powodu defektu motoru. Dziś wieczorem lotnicy powinni przybyć do Belgradu drogą na Lwów, Pragę i Zagrzeb. Dystans ten wynosi około 1,800 km. W Warszawie należy oczekiwać uczestników raidu jutro przed wieczorem.

Nad Lwowem

LWÓW, 27. 8. (Tel. wł.). — Począwszy od godziny 2,15 w nocy zaczęły przelatywać nad Lwowem samoloty raidu Małej Ententy i Polski. W myśl regulaminu, samoloty

na lotnisku iwowskim nie lądowały, zrzuciły jedynie ciężarki mel-dunkowe.

Do godziny 3 w nocy na ogólną ilość 24 samolotów, biorących udział w raidzie, przeleciało 23 samoloty.

Czas przelotu samolotów, mimo nocy, doskonały, waha się od jednej godziny 12 minut, do jednej godziny 30 minut.

Około godz. 5 nad ranem przeleciał nad Lwowem ostatni samolot, biorący udział w raidzie, a mianowicie, samolot rumuński, który opóźnił start z Warszawy.

Katastrofa kpt. Pamuly

LWÓW, 27. 8. (Tel. wł.). — Już w pierwszych godzinach lotu, ekipa polska, biorąca udział w raidzie okryła się żałobą.

Samolot polski Nr. 23 typu „R. VIII“, pilotowany przez kpt. Pamulę, zmuszony został w okolicach Krasnobrodu do lądowania skutkiem defektu silnika „Hispano-Suiza 600“. Lądowanie wypadło fatalnie. Samolot został zdruzgotany. W szczątkach jego poniosł śmierć obserwator ppor. Aza rewicz. Natomiast pilot Pamula cudem wyszedł bez szwanku.

Dalszych szczegółów narazie brak. Na miejsce tragicznej katastrofy wyleciało ze Lwowa pogotowie lotnicze.

Petkiewicz pokonany

HELSINGFORS, 27 VIII. — (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się tu przy udziale Petkiewicza i 6 najsłynniejszych długodystansowców bieg na 5 000 metrów. Pogoda doskonała. Bieg prowadzi przez cały czas Wirtanen, finlandczyk. Tuż za nim Nurmi i Petkiewicz. W połowie dystansu Petkiewicz zaczął tracić grunt. Utrzymał się jednak na 3 miejscu.

Zwyciężył w biegu dzięki piorunowemu wysiłkowi na ostatnich 100 metrach, Nurmi, przebiegając dystans w czasie 14 minut 40,7 sek., II przybył Wirtanen w czasie 14 minut 41,5 sek., III miejsce Petkiewicz w czasie 45,01 sek.

Śmiertelna zabawa Uduśił się chłopiec zasypany piaskiem

ZAWIERCIE, 27. 8. (PAT). — W czasie zabawy 3-ech chłopców zakopało w piasku 5-letniego Edwarda Skupiańskiego, położywszy mu przedtem na twarz czapkę dla uchronienia od piasku. Po zagrzebaniu go poszli chłopcy po kwiaty na grób. Po powrocie ich Skupiański nie żył.

Klasztor pod Monte Cafini

otoczyło morze płomieni

BERLIN, 27,8. — Według doniesienia z Rzymu okolica Monte Cafini została częściowo spalona. Nocy ubiegłej wybuchł w lasach, otaczających słynny klasztor kapucynów olbrzymi pożar, który zniszczył całą bliższą okolicę. Po nadludzkich wysiłkach udało się pożar lokalizować. Straty olbrzymie.

Jugosłowianin pierwszy

PRAGA, 27. 8. (Tel. wł.). — Jugosłowiański samolot Nr. 2, biorący udział w locie okrężnym, wylądował jako pierwszy o godz. 5,41 rano, startuje dalej o godz. 6,28. Stan załogi dobry.

Druga katastrofa polska

PRAGA, 27. 8. (Tel. wł.). — Około godziny 7 rano, samolot polski nr. 24 typu „Potez XXV“ pilotowany przez por. Witakowskiego z obserwatozem por. Farlikiem, z powodu defektu silnika „Lorent Dietrich 450“, został zmuszony do lądowania w Czechosłowacji, na terytorjum gminy Chanowice pow. Litowel.

Jak donosi por. Farlik, samolot doznał podczas lądowania tak poważnych uszkodzeń, że dalszy lot jest niemożliwy. Lotnicy wyszli szczęściem bez szwanku. Samolot zostaje z raidu wycofany.

W ten sposób z sześciu polskich samolotów, biorących udział w raidzie — dwa uległy katastrofom już w pierwszych godzinach lotu.

Katastrofa czeska

KRAKÓW, 27. 8. (Tel. wł.). — Koło miejscowości Lapanowo — Rdzawie na linii Kraków — Wieliczka — Gdów — Rdzawie, przymusowo lądował z powodu pęknięcia chłodnicy samolot czeski typu „Smolik 316“ zaopatrzony w silnik „Hispano-Suiza 650“. Lotnicy czescy wyszli bez szwanku i zwrócili się telegraficznie o pomoc do Krakowa. Pomoc wysłana została przez drugi pułk lotniczy.

W Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 27 VIII. (PAT). — Pierwszy przybył na lotnisko tutejsze kpt. Rupic o godz. 10 min. 6 sek. 6, drugim był Svozil o godz. 10 min. 9 sek. 2. Dalej lądowali kpt. Pavelic o g. 10 min. 36 sek. 41, kpt. Novak o godz. 10 min. 40, kpt. Opris o godz. 10 min. 40 sek. 20, por. Langer o godz. 10 sek. 5, kpt. Sintic o godz. 11 m. 4 sek. 39, mjr. Kleps o godz. 11 min. 5, mjr. Burdulciu o godz. 11 m. 9 sek. 2, kpt. Hubl o godz. 11 min. 25, mjr. Kalla o godz. 11 min. 55 sek. 7, kpt. Paclea o godz. 12 min. 6 sek. 43 i por. Skrzypiński o godz. 12 min. 16 sek. 35.

Prezydent Panamy otruty?

Peru w przededniu wojny domowej

LONDYN, 27 VIII. (ATE). — Według niepotwierdzonych urzędowo wiadomości, prezydent republiki Peru Leguia nie żyje. Prezydent usiłował zbiec na pokładzie krążownika do Panamy, został jednak przez rewolucjonistów aresztowany i internowany na krążowniku. Niespodziewana śmierć prezydenta republiki obalonego przez rewolucję wywołała liczne komentarze. Według pogłoski, został on otruty przez rewolucjonistów.

Wezorem w stolicy Peru Li-

mie wybuchły krwawe rozruchy, których ofiarą padło 8 zabitych i około 100 rannych. Wojsko strzelało do tłumy, którzy demonstrowali przeciwko nowemu rządowi. Położenie nowego rządu nie jest ustabilizowane.

Południowe prowincje Peru nie uznają nowego rewolucyjnego rządu. Peru jest w przededniu wojny domowej. Nowy rząd rozwiązał parlament i zapowiedział ogłoszenie nowych wyborów w krótkim czasie.

Co się dzieje w Tomaszowie?

KRADZIEŻ.

Benet Izaak zameldował policji, że służąca jego, Krajewska Marjanna po sześciu tygodniach pracy zabrała z sobą parasolkę, zegarek i inne rzeczy i ułotniła się w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła za zbiegłą poszukiwania.

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJ- JEK.

Posterunkowy, pełniący służbę w dniu wczorajszym na rynku, zauważył podejrzane zachowanie się pewnej kobiety. Na żądanie wylegitymowania się podejrzana zareagowała odmownie, wówczas policjant doprowadził ją do komisarjatu, gdzie znaleziono przy niej wiele rzeczy, pochodzących z kradzieży. Zatrzymaną okazała się Woźna Marjanna. Prócz niej aresztowano po pewnym czasie jej współniczkę, Skibińską Antoninę i obydwie osadzono w areszcie. Poszkodowanych policja prosi o zgłaszanie się, celem rozpoznania odebranych złodziejkom rzeczy.

POSIEDZENIE RADY MIEJ- SKIEJ.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej odbyło się przy próżnej galerji. Przewodniczący wiceprezes Landsberg na wstępie oświadczył, że zmuszony był do przerwania posiedzenia w dniu poprzednim i odłożenia do następnego dnia oraz odbycia przy próżnej galerji, gdyż nie chciał sprowadzać siły w postaci posterunku policji. Przemówienie radnego Bednarskiego robiło wrażenie, jakgdyby się tłumaczył i na zakończenie nie oświadczył, że opuścił posiedzenie, ponieważ nie chciał brać świadczając, że nie chciał brać odpowiedzialności za los wniośku, który właściwie powstał z jego inicjatywy i którego wprowadzenie, jak się później okazało, wprowadziło w błąd robotników.

po jednogłośnie przyjęciu wniosku, że robotnicy na robotach publicznych pracować będą nie trzy dni, jak to było, i nie sześć, jak brzmiał niefortunny wniosek, a cztery, posiedzenie zamknięto.

Wiadomości bieżące

Humanitarny wniosek ławnika Kuka

Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu magistratu, ławnik wydziału podatkowego p. Kuk wystąpi z wnioskiem w sprawie umorzenia nieściągalnych podatków lokalowych od 1,185 obywateli na łączną sumę 26,808,28 gr. za rok 1924 oraz od 1,732 obywateli na łączną sumę 38,806,57 gr. za rok 1926.

Wniosek swój ławnik Kuk motywuje tem, iż magistrat stwierdził u petentów niemożność ściągnięcia tego podatku wskutek nędzy. (p)

150 lokali szkolnych wyremontował magistrat

W roku bieżącym magistrat przeprowadził remont 150 lokali szkolnych, z tej liczby w 45 lokalach dokonany został remont kapitalny.

Pozatem przeprowadzono remont w lokalach przedszkoli i wypożyczalni książek.

Roboty remontowe zostały ukończone w ubiegłym tygodniu.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje dziś

Dziś urzęduje w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 21 dodatkowa komisja poborowa dla rocznika 1909 i starszych o ile nie mają oni uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Stawić winni się zamieszkali na terenie PKU, II komisariatów 1, 4, 6, 10, 12, 13, 14 o ile zostali wyznaczeni przez starostwo grodzkie. (b)

Włókniarze

nie będą strejkować

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów fabrycznych w związku klasowym. Omawiano sprawę ciągłych zatargów w fabrykach na tle obrywania płac i warunków pracy.

Sprawy akcji strejkowej nie omawiano, gdyż w związku klasowym nie jest ona obecnie aktualna.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfajna (Wehodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Pełne prawa kat. A posiada nadal gimnazjum C. Waszczyńskiej

Jak się dowiadujemy gimnazjum C. Waszczyńskiej, nieumieszczone omyłkowo w swoim czasie w spisie szkół mających prawa, posiada nadal te same pełne prawa gimnazjum państwowego (kategoria A).

Dr. med. 7423

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

POWRÓCIŁ

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—10, 1—3, i 5—9 w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla panów.

Sędzia śledczy pod zarzutem wymuszania zeznań

Trzydniowa rozprawa w sądzie wojskowym

wyjaśni, czy major Terlecki „ma zły gust” i czy popełnił nadużycia służbowe

W dniu wczorajszym wojskowy sąd okręgowy w Łodzi, pod przewodnictwem szefa sądu pułkownika Orskiego, przystąpił do rozpatrywania sensacyjnej sprawy, przeciwko chorążemu 29 pułku Strzelców Kaniowskich, stacjonującego w Kaliszu, Antoniemu Mańkowskiemu, oskarżonemu o zarzucanie sędziemu śledczemu majorowi Terleckiemu, iż zmuszał on świadków do składania fałszywych zeznań.

Oskarżenie wnosi prokurator major Dąbrowski, broni zaś adw. Więckowski. Ta sprawa przedstawia się jak następuje:

W lutym 1929 roku do prezesa sądu najwyższego wpłynęło

zażalenie chorążego

29 p. Strz. Kan. Antoniego Mańkowskiego na sędziego rejonowego w Kaliszu majora Terleckiego, że ten ostatni sprawę jego osądził jednostronnie. Chodziło o rozprawę jego z niejaką Józefą Wolińską na tle miłosnym. Na rozprawie tej wówczas sędzia śledczy Terlecki nie wpisywał do protokołu zeznań, któreby wpłynęły na korzyść oskarżonego i poczynił wszelkie starania, ażeby na niego wypadł jaknajwyższy wymiar kary.

Przeprowadzone dochodzenie przez żandarmerję, na skutek zarządzenia prezesa sądu najwyższego, wykazało, iż oskarżenie jest bezpodstawne, wobec czego dochodzenie zostało umorzone.

Wówczas urząd prokuratorski przy wojskowym sądzie pociągnął do odpowiedzialności chorążego Mańkowskiego.

Pierwszy zeznał sędzia major Terlecki, który wyjaśnił, iż w końcu roku 1928, czy też na początku 1929, poznał dopiero chorążego Mańkowskiego podczas prowadzenia śledztwa przeciwko niemu w sprawie pobicia niejakiego Stańczyka i Wolińskiej na jednej z ulic Kalisza.

Badania świadków prowadziło bardzo skrupulatnie, przy czym podczas tych badań przez cały czas w pokoju siedział protokolant Witold Kujawiński, wobec czego nie mógł czytać świadkom żadnych propozycji, jak również skłaniać ich do składania takich, czy innych zeznań. Świadek podkreśla, iż oskarżony

Mańkowski bardzo często lubiał zaglądać do kieliszka i przybył do sądu rejonowego w Kaliszu w stanie pijanym, i począł czynić świadkowi wyrzuty, że rzekomo

przeprowadził całe śledztwo „na lewo”.

Świadek wówczas polecił dyżurnemu żandarmowi wyprowadzić Mańkowskiego z gabinetu.

Drugi z kolei świadek, Wolińska zeznaje, że pewnego dnia chorąży Mańkowski, gdy przyjechał do Łodzi, napisał do niej list z prośbą o pożyczkę i przystanie mu 100 zł, obiecując dług ten uiszczyć natychmiast po przyjeździe do Kalisza. Świadek przychylił się do prośby Mańkowskiego, jednakże po powrocie do Kalisza chorąży

Mańkowski zapomniał o zaściągnięciu długu

i gdy świadek spotkawszy go na ulicy, zażądała zwrotu pożyczki, oskarżony obrzucił ją stekiem wywisk, poczem pochnął ją.

Świadek udał się do sędziego majora Terleckiego z prośbą o ukaranie Mańkowskiego, oraz wzwarcie presji na uregulowanie długu. Podczas spisania protokołu w sądzie rejonowym przez majora Terleckiego ten co kilka chwil wysłał pod jakimś pretekstem z pokoju protokolanta Kujawińskiego i gdy pozostał z nim sam na sam major

Terlecki wstał od stołu i zbl-

żywszy się do niej, począł ją gaskać po twarzy

i następnie zaproponował jej, by została jego przyjaciółką, obiecując wzamian płacić jej miesięcznie pewną sumę na utrzymanie. Gdy świadek zaskoczona propozycją sędziego, nie odpowiedziała zrazu na tę propozycję, ten dał jej jeden dzień do namysłu. Następnego dnia świadek przybyła do sądu rejonowego, celem złożenia dalszych zeznań w sprawie chorążego Mańkowskiego, zgodnie z życzeniem majora Terleckiego. Tym razem major Terlecki obcesowo zaproponował jej, by przed sądem rejonowym, gdy zostanie wezwana w charakterze poszkodowanej, zeznawała, że chorąży Mańkowski hitł ją po twarzy i po głowie, skutkiem czego wyskoczyły jej guzy. W dalszym ciągu swych zeznań świadek Wolińska twierdzi, że major

Terlecki wpisywał do protokołu to co było mu na rękę.

Następnie świadek z oburzeniem podkreśla, iż dwa dni przed rozprawą sądową w sądzie rejonowym major Terlecki spotkał ją na ulicy i zaproponował jej kupienie w podarunku futra za 1.000 złotych, o ile na rozprawie sądowej będzie składała zeznania,

obciążające chorążego Mańkowskiego.

Podczas konfrontacji, zarządzanej przez przewodniczącego rozprawy pułkownika Orskiego, major Terlecki zdenerwowanym głosem oświadczył, że wszystko to co świadek Wolińska zeznała dzisiaj na rozprawie

jest jednym ciągiem kłamstw, zaś Wolińska podkreśliła jeszcze raz, iż zeznania jej, złożone w sądzie na dzisiejszej rozprawie są prawdziwe i na prawdziwość ich może nawet przysiąc.

Protokolant sądu rejonowego w Kaliszu Witold Kujawiński oświadczył, iż oskarżony chorąży Mańkowski posiada wśród sfer wojskowych w Kaliszu opinię pijaka i awanturnika.

Na pytanie przewodniczącego, czy major Terlecki proponował p. Wolińskiej, by została jego kochanką, świadek oświadczył, iż przez cały czas badania p. Wolińskiej przez majora Terleckiego

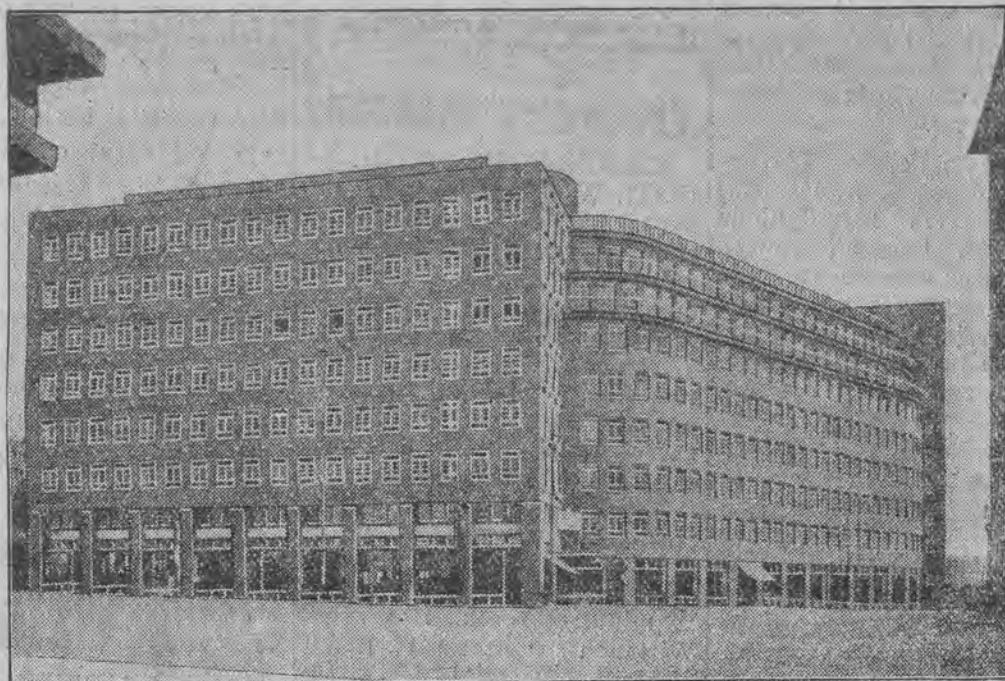
na chwilę nawet nie opuszczał gabinetu,

przyczem nie słyszał, by major Terlecki zwracał się do p. Wolińskiej z jakąkolwiek propozycją. Zeznania swe świadek Kujawiński kończy podkreślając z całą pewnością siebie, „iż major Terlecki ma lepszy gust” i nigdy by p. Wolińskiej takiej propozycji nie składał.

Przewodniczący i tym razem zarządza konfrontację między świadkami Wolińską a Kujawińskim, celem ustalenia sprzeczności w ich zeznaniach, jednakże obydwa świadkowie stanowczo obstawali przy swoich zeznaniach.

Po złożeniu tych wyjaśnień, na żądanie sądu świadek Kujawiński został zaprzysiężony przy zapalonych świecach. Na tem o godzinie 3 po południu sąd ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego do godziny 10 rano. Proces potrwa 3 dni. (p)

Największy dom biurowy na świecie



Ogólny widok będącego na ukończeniu „Sprinkenhofu” w Hamburgu. (600 tysięcy metrów kw. użytecznej powierzchni).

Domy modlitwy wolne są od podatku lokalowego

Jak wiadomo w myśl obowiązującej ustawy o podatku lokalowym wszystkie gmachy przeznaczone na kościoły i domy modlitwy są zwolnione od płacenia podatku lokalowego.

Korzystając z brzmienia tej ustawy, znajdujące się na terenie naszego miasta liczne domy modlitwy zwracały się do wydziału podatkowego przy magistracie o zwolnienie ich od płacenia tego podatku.

Magistrat jednak trzymając się ściśle litery ustawy, zwalniał z podatku tylko te domy modlitwy, które znajdują się w gmachach specjalnie w tym celu budowanych i niezamieszkałe przez nikogo.

Wobec tego, iż sprawy te dotychczas nie były uregulowane i

domy modlitwy w dalszym ciągu domagały się zwolnienia ich od podatku, wydział podatkowy sprawę tę przekazał do rozstrzygnięcia urzędowi wojewódzkiemu.

W dniu wczorajszym ławnik wydziału podatkowego p. Kuk otrzymał od urzędu wojewódzkiego odpowiedź, z której wynika, iż domy modlitwy znajdujące się nawet w prywatnych domach i zamieszkałych przez lokatorów, winny również być od podatku lokalowego zwolnione o ile bóżnice te nie graniczą z prywatnymi mieszkaniami jakichkolwiek lokatorów lub z mieszkaniami służby bóżniczej. W związku z powyższym cały szereg domów modlitwy będzie obecnie zwolnionych z nałożonych nań za

Pożar fabryki

przy ul. Leszno 48

W dniu wczorajszym, około godziny 10 rano drugi oddział straży ogniowej zawiadany został do pożaru, który wybuchł przy ul. Leszno 48.

Jak stwierdzono, pożar wybuchł w suszarni przy farbiarni należącej do firmy Majer Rapoport i Josel Cybuch, mieszczącej się na parterze frontowego budynku.

Po godzinnej akcji ratowniczej, prowadzonej pod dowództwem naczelnika Szwarchołca, pożar został ugaszony. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż przyczyną pożaru, było samozapalenie się bawełny w oddziale suszarni, wskutek nadmiernej gorączki panującej w tym budynku.

Straty dotychczas nie zostały obliczone.

Francuskie ustawodawstwo społeczne

Siedem rodzajów ubezpieczeń dla robotników

Ustawa o ubezpieczeniach społecznych, która weszła we Francję w życie w dniu 1-go lipca r. b. ma doniosłe znaczenie również i dla nas. We Francji pracuje obecnie ponad 600,000 robotników polskich, głównie w górnictwie węglowym, przemyśle żelaznym i w rolnictwie. Francja jest w dalszym ciągu ważnym terenem emigracyjnym dla nadmiaru ludności polskiej. Brak ustawodawstwa socjalnego dawał się oczywiście dotkliwie we znaki przedewszystkiem obcym robotnikom, których liczba wynosi tam zgorą dwa miliony.

W pierwotnym brzmieniu przewidywała ustawa, iż emigranci mieć będą dopiero po dwóch latach rzeczywistego i trwałego pobytu prawo do korzystania z ubezpieczeń, jednak nowela z kwietnia b. r., która ukazała się przed wejściem w życie samej ustawy, zmieniła ten krzywdzący obcych robotników punkt w tym kierunku, iż już po trzech miesiącach przysługują im to prawo. Istnieje jednakowoż możliwość usunięcia i tego okresu wyczekiwania, a to na drodze rokowań dyplomatycznych.

Ustawa francuska wprowadza od razu siedem rodzajów ubezpieczeń: na wypadek choroby, macierzyństwa, inwalidztwa, starości, śmierci, bezrobocia, dalej ubezpieczenie rodzinne oraz wdów i sierot. Na wypadek choroby korzysta robotnik z taniej opieki lekarskiej (wybiera sobie sam któregośkolwiek z prywatnych lekarzy danej lub najbliższej miejscowości), oraz otrzymuje połowę płacy zarobkowej. Ze specjalnej opieki korzysta kobieta, zarówno robotnica jak i żona robotnika. Przez cały czas ciąży i przez sześć miesięcy po rozwiązaniu ma prawo do pełnej opieki lekarskiej a gdy sama pracuje, o-

trzymuje przez 6 tygodni po rozwiązaniu zasiłek w wysokości połowy płacy. Ponadto otrzymuje t. zw. premję za karmienie, a gdy sama karmić nie może, mleko miast pieniędzy. Ten punkt o ubezpieczeniu macierzyństwa nosi wybitnie piętno francuskiej troski o zwiększenie ilości dzieci, w tym samym kierunku idzie również ubezpieczenie rodzinne, przewidujące specjalne dodatki dla robotników, posiadających dzieci oraz ubezpieczenie wdów i sierot. Na mocy tego ostatniego ubezpieczenia otrzymuje każda wdowa po robotniku, która posiada przynajmniej troje dzieci osobną rentę na ich wychowanie. Ponieważ jednak fundusze na ten cel płyną z kasy rządowej, obciążonej są z tego świadczenia na razie przynajmniej wykluczeni.

Ustawa francuska nie wprowadza jednolitego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia. Istniejący stan rzeczy, polegający na tym, iż w wypadku braku pracy korzysta robotnik ze świadczeń związku za-

wodowego, miasta lub departamentu, zmienia ona o tyle, iż przewiduje subwencje dla tych kas ze strony rządu. Oczywiście, iż z tego korzystać mogą znowu tylko francuscy obywatele.

Walka o ustawę, obecnie wprowadzoną w życie, trwała od szeregu lat.

Składki ubezpieczeniowe miały wynosić zrazu 10 proc. poborów, jednakowoż sfery przemysłowe podjęły gwałtowną kampanję, twierdząc, iż produkcja francuska nie wytrzyma takiego obciążenia świadczeniami. Wobec tego, iż ustawa obejmuje około 8—9 milionów osób, miało to stanowić 5 miliardów franków rocznie. Ostatecznie obniżono składki o 2 proc. do 8 proc. płacy (robotnicy rolni płacą tylko 2 proc. poborów). Walka jednak nie ustała po wprowadzeniu w życie ustawy, robotnicy bowiem nie chcą zgodzić się na obniżkę plac, wywołaną koniecznością opłacania składek ubezpieczeniowych.

J. B.

Kradzież w urzędzie pocztowym

Oczekującemu w „ogonku” wyciągnięto tysiąc złotych

W dniu wczorajszym p. Franciszek Witkowski, zamieszkały przy ul. Lipowej 52, udał się do urzędu pocztowego przy ul. Zachodniej 57 celem wysłania przekazu pieniężnego.

Ze względu na wielką ilość interesantów, p. Witkowski zmuszony był stanąć w ogonku, uformowanym przed kasą.

Podczas rozmowy p. Witkowski przypomniał sobie, iż przekazu jeszcze nie wypełnił, wobec czego wyjął z tylnej kieszeni spodni zwój formularzy przekazowych, pozostawiąc w niej jedynie portfel z pieniędzmi.

Gdy przekaz został już przez p. Witkowskiego wypisany, zwrócił się on do stojącego do niedawna za nim mężczyzny, celem poinformowania się, czy i na przekazie należy nalepić znaczek pocztowy.

Ku swemu zdziwieniu stwierdził, iż mężczyzna owego nie było już w „ogonku”, przyczem uczuł on charakterystyczną lekkość w tylnej kieszeni spodni.

Stwierdziwszy brak portfela, p.

Witkowski wybiegł na ulicę, gdzie zatrzymał przechodzącego policjanta, będącego w obchodzie i powiadomił go o swej przygodzie.

Przyspieszwszy kroku dogonił on przy rogu ulicy Cegielnianej szybko oddalającego się mężczyznę, w którym p. Witkowski poznał owego nieznajomego, z którym wszczął rozmowę w urzędzie pocztowym.

Na widok policjanta idącego w towarzystwie p. W., mężczyzna ów rzucił się do ucieczki, jednakże na widok skierowanego doń rewolweru, udał się w towarzystwie policjanta i p. Witkowskiego do VII komisariatu.

Podczas daktyloskopowania w wydziale śledczym, okazało się, iż zatrzymanym osobnikiem jest znany policji złodziej kieszonek, 30-letni Chł Szmucha Bine Tusz, zamieszkały przy ul. Mielczarskiego 25, czterokrotnie już karany sądownie za kradzież. Najprawdopodobniej, stojąc za p. Witkowskim, Tusz dowiedziawszy się od niego, iż w portfelu ma 1000 złotych, wykradł mu je z tylnej kieszeni spodni, poczem oddawszy łup wspólnikowi, pozbył się kompromitujących dowodów i szybko wyszedł z urzędu pocztowego, by ze wspólnikiem podzielić się łupem.

Wyrok w procesie kolejowym

Mogilski został skazany na rok domu poprawy i pozbawienie praw

W dniu wczorajszym o g. 10.30 rozpoczęła się w dalszym ciągu rozprawa sądowa przeciwko urzędnikom kolejowym, oskarżonym o branie łapówek przy przyjmowaniu pracowników na posady.

Po otwarciu posiedzenia sądu zabrał głos prokurator Chałwowski, który w przemówieniu swem dokładnie scharakteryzował czyny przestępcze pod-

sądnych i w konkluzji domagał się ukarania wszystkich oskarżonych za wyjątkiem Gergowicza.

Następnie zabierali głos obrońcy: adw. adw. Kon (obr. Mogilskiego), Lilker (obr. Sasina), Jasiński (obr. Lebensztajna i Jencza), Forelle (obr. Frysia) i apl. adw. Stykgold (obr. Gergowicza).

Wszystcy obrońcy poddali krytyce akt oskarżenia oraz ze znania poszczególnych świadków i prosili o uniewinnienie swych mocodawców.

Po przemówieniach obrońców replikował prokurator.

W ostatnim słowie wszyscy oskarżeni prosili o uniewinnienie.

Po trzygodzinnej naradzie sąd wyłosił na salę wyrok, moim którego Kazimierz Mogilski został uznany winnym wymuszenia od pracownika kolejowego Michałowicza łapówki w kwocie 250 zł. i skazał go po pozbawieniu praw na jeden rok domu poprawy z zaliczeniem 8 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Pozostali oskarżeni Piotr Lebensztajn, Leon Sasin, Stefan Fryś, Rudolf Jencz i Mieczysław Gergowicz zostali uniewinnieni.

W motywach wyroku sąd podał, że na przewodzie sądowym zostało ustalonym, iż Mogilski grożąc zwolnieniem z pracy Michałowicza, wymusił od niego łapówkę i że Mogilski jako sekretarz stacji mógł mieć wpływ na to, gdyż od jego opinii wiele zależało.

Co do pozostałych oskarżo-

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

nych sąd umotywował wyrok, że jakkolwiek na przewodzie sądowym ustalonym było również, iż brali oni od starających się o posady okupy, to jednak przestępstwo to nie jest przewidziane kodeksem karnym i może być tylko karane w drodze dyscyplinarnej. Z tych też względów pięciu oskarżonych zostało uniewinnionych.

Mogilski został zwolniony z aresztu za kaucją 1.000 złotych.



— Nie wiesz nawet kim był Kolumb? Wstydź się! I ty chcesz być synem handlarza jaj?

Rezerwiści P. K. U. II

winni sprawdzić do soboty czy idą na ćwiczenia

Dziś, jutro i pojutrze winni zgłosić się do PKU. II (Jerzego 2) po odbiór kart powołania, rezerwiści roczników 1906, 1905, 1904, 1902, 1901 i 1899, zamieszkali na terenie komisariatów policji 1, 4, 6, 10, 12, 13, 14.

Stawić winni się rezerwiści piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby

intendenty, służby zdrowia i żandarmerji, oraz wszyscy podoficerowie artylerji polowej, górskiej, ciężkiej i najcięższej, jak również si. szeregowcy rocznika 1904 tych rodzajów broni.

Do PKU. należy przynieść ze sobą tylko książeczkę wojskową i kartę „mob”, punktualnie o godz. 10 rano. (b)

Nieśmiertelność niemego filmu najdobitniej stwierdzi

Cud techniki filmowej

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia p. t.

Białe piekło

Tym oto filmem wstąpi wkrótce w nowy sezon kinowy **Kinoteatr LUNA.**

Upajająca zmysłowa kusząca!!!

LIL DAGOWER

w niebywałym filmie erotycznym

„Jej wielka

Namiętność”

wkrótce „Palace”

Podpalił dom mieszkalny

po uprzednim zaasekurowaniu nieruchomości i ruchomości
na sumę 13.000 dolarów

W dniu wczorajszym straż ogniowa wezwana została do Pabjanic, gdzie wybuchł pożar w mieszkaniu właściciela domu Michała Wojciechowskiego, zamieszkałego przy ul. Barucha Nr. 2, posiadającego duży sklep bławatny przy ul. Zamkowej 19.

Ze względu na to, iż właściciela mieszkania nie było w domu, strażacy wyważyli drzwi i wtargnęli do wnętrza.

W pokoju sypialnym ujrzeni oni płonący kufer, obok którego rozlany był spirytus denaturowany.

resztowany przez policję w momencie, gdy wysiadał z tramwaju, przybyłego z Łodzi dokąd wyjechał, chcąc sobie przygotować alibi, stwierdzające jego nieobecność w Pabjanicach podczas wybuchu pożaru.

W godzinach popołudniowych Wojciechowski przewieziony został do więzienia przy ulicy Kopernika.

Badany przez sędziego śledczego, Wojciechowski nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, wyrażając, iż dom jego został

podpalony przez wroga mu osoby, którym nie chciał dawać towaru na kredyt, a którzy mu zaprzysięgli zemstę.

Popierając swoje słowa Wojciechowski wskazał na niejakiego Antoniego Bławackiego, mieszkańca Pabjanic, którzy rzekomo miał wobec świadków powiedzieć, iż spali Wojciechowskiego, który zrujnował go i pozostawił z rodziną w skrajnej nędzy.

He prawdy jest w wykrętnych tłumaczeniach się Wojciechowskiego, ustalił policja już w najbliższych dniach, odnajdując w pierwszym rzędzie wymienionego Bławackiego, którego adresu jednak Wojciechowski nie umiał wskazać.

Po ugaszeniu pożaru strażacy udali się również na strych domu, skąd począł również wydobywać się dym.

Ujrzeni tu napełnione spirytusem talerze, płonące niebieskim ogniem.

Również i tu, jak i w mieszkaniu Wojciechowskiego rozrzucona była słoma, obficie popryskana spirytusem, celem szybszego zapalenia się i przerwania się ognia na ściany.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne po ugaszeniu pożaru, który spowodował straty sięgające zaledwie 300 złotych, ustaliło, iż Wojciechowski przed dwoma miesiącami ubezpieczył swój drewniany dom mek I piętrocy na 5.000 dolarów,

zaś skromne i stare umeblowania mieszkania na 8.000 dolarów.

Dalsze śledztwo ujawniło, iż sklep Wojciechowskiego przy ul. Zamkowej 19 od szeregu miesięcy stale przynosił mu straty, spowodowane nieustannymi ogłoszeniami wstrzymania wypłat przez detaliów, kupujących u Wojciechowskiego towary.

Widząc swoją ruinę majątkową, Wojciechowski postanowił powetować sobie wszystkie straty wynikiem w związku z prowadzeniem sklepu i podpalił swój dom, ubezpieczony uprzednio meble i dom na sumę 13.000 dolarów.

Z polecenia sędziego śledczego na powiat łaski sędziego Mujewa, Wojciechowski został wczoraj a-

Listy do Redakcji

Wielce Szanowny Panie
Redaktorze!

Racz opublikować na łamach swego poczytnego pisma co następuje:

W kościele parafjalnym w Rogowie pod Kołuszkami, miejscowości słynącej dotychczas z katastrof kolejowych, ubiegłej niedzieli mszę świętą odprawiał ks. proboszcz Telesfor Kopydłowski. W kazaniu swem proboszcz dużo mówił o moralności, ale jeszcze więcej o niemoralności i zepsuciu obecnej młodzieży, a pod koniec przerzucił się na wymyślanie bezbożnym nauczycielom, którzy są tak czelni, że nie podporządkowują się klerowi przy wychowywaniu dzieci szkolnej. Strasznie się uniósł przeciwko krakowskiemu zjazdowi nauczycieli polskich szkół powszechnych, na którym to zjeździe niektórzy nauczyciele ośmielili się prote-

stować przeciwko mieszaniu się kleru do spraw wychowania dzieci szkolnych. Nawoływał, aby rodzice nie posyłali dzieci do takich nauczycieli, gdyż zagraża to ich wychowaniu duchowemu. Nauczyciele tacy są bezbożni i wystąpili przeciwko kościołowi i wierze katolickiej.

Po skończeniu tego kazania, ks. Kopydłowski, zabierając się do zbierania ofiar, zauważył coś tak strasznie „niemoralnego“, że głębokie oburzenie odbiło się na jego twarzy: zobaczył bowiem młodą kobietę w sukni bez rękawów. Na tego rodzaju „bezwstydy“ ksiądz w żaden sposób nie mógł pozwolić, chwycił więc kobietę za rękę, mówiąc ostrym tonem: „Jesteś nieubrana, wyjdź z kościoła“, poczem nadal ciągnął i wypychał ją z kościoła, wymyślając w dalszym ciągu, że odważyła się przyjść do kościoła w sukni bez rękawów. Obecni w kościele byli zdumieni i oburzeni tą gorliwością ks. proboszcza wypowiadając na głos opinie, które nie pokrywały się z zapłatwaniami ks. Kopydłowskiego.

Zachodzi więc pytanie, kto bardziej wykroczył przeciwko moralności, czy modląca się młoda kobieta w sukni bez rękawów, czy też krzyżący i szarpiący kobietę w kościele ksiądz Kopydłowski. Jedno jest pewne, że znaczna część świadków tej gorszącej sceny, zainicjowanej przez księdza Kopydłowskiego, z oburzeniem wróciła do domu.

Racz przyjąć p. Redaktorze wraży szczerego szacunku i poważania

Feliksa W.

Na łódzkich ekranach

Kino „Przedwiośnie“ „Grzech Kusi“

Sympatyczny kinoteatr „Przedwiośnie“ wystąpił z nową rewelacyjną premierą. Zdobył dla swego ekranu potężny dramat, ilustrujący w najbardziej realistyczny, życiowy sposób dzieje płomiennej miłości i wyrafinowaną grę zmysłów i namietności ludzkich. „Grzech kusi“ jest hyperfilmem bieżącego sezonu i bieżącej epoki. Całe życie współczesne, ze wszelkimi jego przejawami erotycznymi, z wiecznym dążeniem do kojarzenia dwóch bratnich dusz, z wiecznym poszukiwaniem płci odmiennej — zostało w filmie

tym uwypuklone. Dwie najpotężniejsze gwiazdy ekranu Norma Scheerer i Gwen Lee stworzyły niezapomniane kreacje, przykuwające uwagę widza od początku do końca akcji. Akcja błyskawiczna i pełna napięcia. Reżyseria osiągnęła cud. Technika stanęła na wysokości. A gra artystów, pełna finezji i subtelności, prześcignęła wszystko, co wdziliśmy do tychczas.

Ilustracja muzyczna pod batutą p. A. Czudnowskiego podnosi walory tego niepowzednionego filmu.

LEKARZ DENTYSTA
TEPLICKI
POWRÓCIŁ

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

Premjery teatralne

„Golem“ Lejwika

w wykonaniu wileńskiej trupy w Teatrze Miejskim

Ostatnia premiera wileńskiej trupy w teatrze miej., a prapremiera natchnionego dzieła Lejwika w języku żydowskim, wywołała w świecie artystycznym - literackim niemałą sensację. Na przedstawienie „Golema“ przyjechało specjalnie do Łodzi wielu pisarzy, krytyków i teatrologów, aby osądzić, jak wypadnie ta sztuka, grana dotychczas w reżyserji „Habimy“ hebrajskiej i na scenach polskich w ujęciu „wilnian“.

W oryginale „Golem“ napisany jest w języku żydowskim. Sztuka nie była jednak dotąd w tym języku wystawiona z najrozmaitszych względów. Toczył się bowiem przez dłuższy czas spór o interpretację utworu naogół mglistego w założeniu ideologicznym, Symbolistyczna postać, a nawet całych fragmentów tchnącego szczerą poezją dramatu spór ten bardziej jeszcze pogłębiała. Obawiano się najmniejszego skrzywienia linii ideowej, która elastyczność swą zawdzięcza alegorycznym i fantastycznym epizodom dzieła Lejwika.

Tak się złożyło, że Lejwik przed trzema laty zjechał z Ameryki do Warszawy i na wspólnych konferencjach z reżyserem Hermanem usunęto wszelkie wątpliwości. Dawid Herman, który od tego czasu pracował nad inscenizacją i szematem reżyserji sztuki, postanowił „Golema“ wystawić w oryginale.

Tak tedy świetnemu żydowskiemu zespołowi teatralnemu wypadło zagrać poraz pierwszy „Golema“

w syntetycznym ujęciu Hermana.

„Golem“ w ujęciu innych teatrów a nawet hebrajskiej „Habimy“ był tylko udratyzowaną legendą o stworzeniu „Robota“ z gliny w Pradze przez rabina Mahrała.

Według koncepcji sztuki w teatrze miejskim (za dyrekcji K. Adwentowicza) dramat „Golema“ tkwił w uczuciach, jakimi zapalał do córki cadyka. W ten sposób sztuce nadano posmak nawet erotyczny, podczas gdy ten moment odgrywa tu tylko trzeciorzędna rolę.

Nawet Habima dobrze nie pojęła sztuki. W inscenizacji jej bowiem „Golem“ był raczej piękną operą fantastyczną, aniżeli tem, czem być powinien. W gruncie rzeczy Golem pozwala na rozwinięcie tematu i ornamentyki scenicznej; w takim jednakże zabarwieniu nie powinna ani o jeden odcień zbliżyć koncepcja i dusza utworu — jej idea.

Wileńska trupa, która moźolnie się przygotowywała do realizacji „Golema“ — problem ten rozwiązała zdaje się — najpomysłniej.

Przedewszystkiem — inscenizację uwspółcześniono. Ani jedna ze scen nie traci szablonem. Na oryginalnym tle dekoracyjnym, w środowisku fantastycznym toczy się akcja „Golema“. I to jest ważne.

Sztuka sceniczna musi mieć akcję żywą i w miarę rozwijającą się do punktu kulminacyjnego, gdzie następuje rozwiązanie węzła dramatycznego.

Reż. Herman właśnie dokonał

sześciu transpozycji poematu dramatycznego, jakim jest w zasadzie „Golem“, nadając mu wszelkie cechy dobrze skonstruowanego dramatu. „Golem“ porusza stary problem narodu żydowskiego w diasporze. Problem martyrologii żyda na poniewierce zdala od ojczyzny. Żyd tułacz, w danym wypadku — w Pradze.

Wódz duchowy żydostwa, rabini Mahrał, usiłuje zgłębić przyczynę przesładowań i cierpień jego braci. Pograżając się w kontemplacji duchowej pragnie on za wszelką cenę znaleźć ratunek dla gnębiętego narodu gdyż wszelkie jego dotychczasowe usiłowania w tym kierunku okazały się szczytową pracą. Dochodzi on do wniosku, że modły i dobre chęci nie przyniosą osiągnięcia wyzwolenia, że osiągnąć je można tylko czynem. Pod wpływem wizji i halucynacji niebiańskich wydaje się Mahralowi, że nabiera nadziemskiej mocy i zdola dokonać cudu. Istotnie zdobywa się on na stworzenie człowieka z gliny — Golema, który pomysłany został, jako narzędzie pomszczenia krzywd narodu siłą fizyczną i wywalenia oswojonego. Mahrał ożywia swego „robota“. Każe mu bezmyślnie działać i walczyć. Ale tu powstaje tragedia. Golem, który początkowo z precyzją wykonuje rozkazy swego pana, zaczyna się buntować. Bunt ten jest wynikiem procesu, jaki zachodzi w człowieku z gliny. Golem nabiera cech żywego człowieka, budzą się w nim instynkty i uczucia ludzkie. Z biegiem czasu zaczyna on kochać i krytycznie spoglądać na swą rolę.

Następuje katastrofa. Pod wpływem budzących się w Golemie re-

fleksji następuje jego zezwierzęcenie, które przejawia się w bezmyślnym zabijaniu, nie tylko przeciwników, ale współwyznawców Mahrała. Rabin dochodzi do wniosku, że celu świętego nie osiągnie, że siła fizyczna nie da wolności, tembardziej, że Golem wymyka się z pod nakazów woli cadyka i buntuje się nawet przeciwko swemu twórcy — przeciwko Mahralowi. Mahrał po silnej walce wewnętrznej, pod wpływem skarg swych braci i proroka - myśliciela, na wpół obłąkanego Tanchuma, biadającego nad losem Izraela — niszczy owoc swego życia, wbrew protestom Golema, który nadaremnie błaga o pozostawienie go przy życiu.

Prorok Tanchum słusznie wskazuje na inne drogi, wiodące ku wolności, wzywa do czuwania, gdyż chwila oswojonego musi niezadługo nadejść.

Ten dramat Mahrała, Golema, Tanchuma i ludu otrzymał w interpretacji wilnian rumieńce życia i krwawej walki o byt. Wraz z postaciami scenicznymi przeżywali te zmagania widzowie, śledząc bieg akcji z zapartym tchem. Trupa wileńska nie pominęła przytem walorów poetycznych i pierwiastków fantastycznych utworu, uwypuklając je raczej wszelkimi środkami.

Najudatniej pod względem scenicznym wypadły epizody tworzenia Golema i odbierania mu życia przez Mahrała, w pierwszych i czwartym akcie sztuki. Były to sceny które się długo utrzymują w pamięci i wywołują niezatarte wrażenie.

Oglądając sztukę i zastanawiając się nad jej sensem społecznym — przychodził się do wniosku, że

idea fizycznej wojny, nawet o sprawę świętą, jak Wolność — mści się wcześniej lub później. Prawdziwie współczesną drogą walki jest pacyfizm, a nie militarizm, ani — ekspiacja.

Prawdziwy koncert gry aktorskiej dał p. Kamen w roli Tanchuma, wędrownego filozofa, będącego niejako uosobieniem sumienia narodu. Wielką ekspresję osiągnął p. Kamen godną podziwu stylizacją gestu, mimiki i charakterystyką. Wiele momentów dramatycznych miał p. Wajslie w roli Mahrała. Nasuwają się jednak pewne zastrzeżenia co do jego charakterystyki, która nie tylko że nie nadawała mu uduchowania, ale przeciwnie czyniła go raczej podobnym do przeciętnego śmiertelnika, co jest w zasadzie sprzeczne z koncepcją postaci. Ale te braki sówicie okupowała prawdziwie mistrzowska gra i piękna wymowa.

Pp. Szapiro i Djamanit, jako I i II Golem stali na wysokości zadania.

Specjalnie godzi się podkreślić zasługi art. - mał. W. Wajtrauba, który dał sztuce prawdziwie doskonałą oprawę sceniczną, trafnie zaprojektował kostjomy, a w szczególności maskę i budowę Golema.

Ilustracja muzyczna, kompozycji H. Kona przyczyniła się do uświetnienia widowiska.

Przed spektaklem dyr. Mazo powitał gości warszawskich, przybyłych do Łodzi na uroczystość prapremjery „Golema“, przygotowywanej przez długie miesiące przez zespół dramatyczny, uchodzący za najlepszy, obok Habimy, teatr żydowski.

St. Golski.

KĄCIK RADJOWY

Koncert symfoniczny

z udziałem Eugenji Umińskiej-Jaworskiej

W niedzielę, dnia 31 sierpnia o godz. 20,15 w koncercie symfonicznym, transmitowanym z Doliny Szwajcarskiej weźmie udział jedna z wybitniejszych skrzypaczek polskich — Eugenja Umińska-Jaworska, której wielkie zdolności, talent i wciąż pogłębiające się uczucie muzyczne zdołały wyrobić poklask i uznanie zarówno wśród krytyki i publiczności polskiej, jak i zagranicą — w Pradze i Budapeszcie.

Tym razem usłyszymy w interpretacji p. Umińskiej-Jaworskiej jedno z najwybitniejszych arcy-

dzieł polskiej literatury skrzypcowej — koncert A-dur Karłowicza, odznaczający się niezwyklej rozmachem i polotem, zwłaszcza w śpiewnym temacie pierwszej części, oraz w nastrojowym romansie. Partja orkiestrowa, instrumentowana z mistrzostwem, cechującym symfoniczne kompozycje Karłowicza, potęguje swoim kolorytem efekt koncertu.

W programie koncertu zasługuje na uwagę suita „Szopeniana“, oparta na znanych i pięknych tematach poloneza A-dur, nokturnu, mazurka i tarantell Chopina.

nadawcze słuchowisko wesołe. Słyszeliśmy ostatnio dwa takie słuchowiska z Warszawy i jedno z Krakowa. Również dzisiaj, w czwartek, dnia 28 b. m. nadana zostanie przystosowana do radja krotchwiła J. Blizińskiego p. t. „Marcowy kawaler“. Zawsze żywy humor tego autora bawić będzie radjostuchaczy, tembardziej, że suchowisko wykona doskonały zespół, złożony z artystów teatrów warszawskich. Nadawanie większych ilości słuchowisk wesołych w okresie letnim, uznać należy za doskonałe posunięcie kierownictwa programowego polskich stacji nadawczych.

Co usłyszymy dziś przez radjo ?

Lódź (233,8)

11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie.

12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.

13,20 — 15,20 Odczyt p. t. „Wątył, jako teren turystyczny“ — wygl. p. Mieczysław Orłowicz.

16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

17,10 — 17,25 Komunikaty LOP

17,35 — 18,00 „Wśród książek“ Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.

18,00 — 18,30 Koncert popołudniowy w wykonaniu Jadwigi Gedeonow (fort.) i Pawła Gedeonowa (skrzypce). 1) R. Schumann: Sonata A-moll na skrzypce i fortepian — a) Allegro, b) Larghetto, c) Vivace. 2) Francoeur: Kreisler: Siciliana et Rigaudon. 3) R. Wagner: Kartka z albumu. 4) A. Bazzini: Les rondes d'lutins.

18,30 — 19,00 Pieśni finlandzkie w wyk. Janiny Gluzińskiej. Akomp. prof. Ludwik Urstein.

19,00 — 19,20 Rozmaitości.

19,20 — 19,35 „Skrzynka pocztowa techniczna“ — korespondencje bież. omówi i porad technicznych udzieli kier. wydz. propagandy P. R. P. Wacław Frenkiel.

19,30 — 19,45 Komunikat szkolny P. A. P.

19,50 — 20,00 Komunikat izby przem.-handl. w Łodzi.

20,15 — 22,00 Koncert wieczorny.

22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Błaski i cienie Wschodzącego Słońca“ — wygl. p. Helena Pieśniakówna.

22,15 Komunikaty: Meteor, policyjny, sport., oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie.

Transmisje z teatrzyków

Dziś, dnia 28 sierpnia wieczorem o godz. 22 przeniosą nas mikrofony sprawozdawcze „Polskiego Radja“ za kulisy warszawskiego teatrzyku rewjowego „Wesoły wieczór“, który przed otwarciem sezonu jesieniowego pożegna się z radjo słuchaczami rewją p. t. „Z Chłodnej na Nowy Świat“. W rewji tej prócz całego miłego zespołu tego teatrzyku występują gościnnie L. Messal i świetna tancerka — Z. Halama.

Dnia 4 września wieczorem o godz. 22 nadana zostanie na fal

wszystkich polskich stacji nadawczych transmisja z teatru rewji „Ananas“ w Warszawie. W tej wesołej rewji p. t. „Pani się ubiera“ wystąpi świeżo zaangażowana p. Loda Niemirzanka, artystka teatru Kameralnego w Łodzi.

Tak więc w krótkim przeciągu czasu radjostuchacze polscy mieli przegląd repertuarowy wszystkich teatrzyków rewjowych w Warszawie z „Morskiem Okiem“ na czele. Transmisje te przyczyniły się do ożywienia lekkiego wieczornego repertuaru radjowego.

ska - Makuszyńska jako wysoce kulturalna artystka potrafi niewątpliwie wiernie oddać charakter pięknych pieśni północnych.

TRANSMISJA ZAWODÓW STRZELECKICH

Dnia 30 sierpnia o godz. 10 rano odbędzie się na lwowskiej strzelnicy uroczystość otwarcia piątych narodowych zawodów strzeleckich które nabierają specjalnej wagi z tego względu, że są przygotowaniem do zawodów międzynarodowych. Uroczystość otwarcia transmitowana będzie przez stację lwowską, a za pośrednictwem jej również i przez inne rozgłośnie polskie. Mikrofony sprawozdawcze za instalowane na strzelnicy pozwolą radjostuchaczom wziąć udział w tej uroczystości, oraz usłyszeć huk pierwszych strzałów oddanych do tarczy przez przedstawicieli i zaproszonych gości.

KROTOCHWIŁA BLIZIŃSKIEGO W SŁUCHOWISKU.

W ostatnich tygodniach w każdy czwartek nadają polskie stacje

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś 8,45 „Golem“
Jutro „Golem“

Dziś, w czwartek i jutro piątek o godz. 8,45 wieczorem „Golem“ H. Lejwika.

W sobotę trzy przedstawienia: o godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Shylok“ W. Shakespeara, o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Kidusz Haszem“, o godz. 9 wiecz. „Golem“ H. Lejwika.



Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program!

— I. —

Ulubieniec narodów

HARRY LIEDTKE

w doskonałym komedjo-dramacie w 12 aktach p. t.

NANON

— II. —

Potrójne Małżeństwo

Szampańska komedja w 8 aktach. Haragany śmiechu i tysiąca dowcipów Muzyka M. Lidauera.

Ceny miejsc niższe wszystkie po 1.— i 1,50 zł.

Początek seansów o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowy

Kobieta żywiol

Dramat z życia rozbitków okrętowych, odtworzony z całym realizmem dla wzroku i słuchu

W rolach głównych:

BETTY COMSONN Ryszard BARTHELMES

Nad program:

Słynni muzycy amerykańscy „REWELERSI“ w najnowszym repertuarze i aktualności z kraju.

Początek w dni powszednie o godz. 5 po poł. w soboty i niedziele i święta o godz. 2-jej pp.

„DOBRY WIECZÓR“

Dziś pełna humoru rewja Jastrzębca, Nella, Starskiego i Brzeskiego p. t. „Gdy żona wraca“. Na wyróżnienie zasługują pp. Melodystówna, Zielińska, Brzozowska, Maczyńska, pp. Welin, Dąbrowski, Janecki, duet Wierzyńskich wraz z całym zespołem 6 revue-girls.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI.

Niezwykle ciekawa wystawa dzieł ś. p. Jana oraz Tadeusza i Adama Styków dobiega końca, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zniechodzili wystawy uczynią to w dniach najbliższych. Po Łodzi wystawa kontynuować będzie swą podróż artystyczną po Europie.



Dziś i dni następnych!

Najznakomitsza para kochanków

Marja Corda

— i —

H.A. Schlettow

w pierwszej swej wspólnej kreacji, pięknym dramacie współczesnym

GRA NAMIĘTNOŚCI

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4-jej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł.

Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-jej do 3-jej po 50 gr. i 1.— zł.



Dziś i dni następnych!

Nadzwyczajny podwójny program!

— I. —

Niebieska Myszka

Szampańska komedja w 10 aktach. W roli tytułowej królowa piękności

JENNY JUGO

— II. —

ZŁOTA FERMA

Sensacyjno-cowbojski dramat w 10 aktach.

W roli tytułowej król cowbojów

Jack HOLT

CENY NIŻSZE — Na wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Na pierwszy seans po 50 gr. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp. w sob. i niedz. o godz. 12 w poł.



Dzwękowy teatr świetlny CASINO

Dziś i dni następnych!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa, limuzyny, upodobnienie się do Greta Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowy p. t.

O czym śnią dziewczęta

dramat wiecznego pożądania i kłamstwa i wiecznej miłości.

W rolach głównych:

Czarująca

Józefina Dunn

i ulubieniec publ.

William Haines

Nad program

DODATEK DŹWIĘKOWY Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4,30, 6-jej 8-jej i 10-jej wiecz.

w niedziele poranki od godziny 12 do godz. 3-jej ceny najniższe.

NAJSŁAWNIEJSZY TENOR ŚWIATA

KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.

Ochrona wierzycieli przed nadużyciami ze strony dłużników

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego”

Sprawa ochrony wierzycieli przed nadużyciami dłużników nie schodzi z porządku dziennego poszczególnych stowarzyszeń gospodarczych.

Ostatnio wysunięte zostały przez warszawskie sfery gospodarcze następujące postulaty, związane z ochroną wierzycieli:

a) Ponieważ zdarza się niejednokrotnie, że komornicy idą dłużnikowi zbyt na rękę, należy żądać, aby zaprowadzono prawo wolnego wyboru komorników. Za nadużycia, popełnione przez komorników, powinien odpowiadać skarb państwa. Skoro zwożenie zajętych towarów na miejsce licytacji nie jest obecnie możliwe, należy domagać się, ażeby partie towarów, które uległy zajęciu, zostały złożone w oddzielnym miejscu, w ubikacji dłużnika, odpowiednio zapakowane i zabezpieczone, aby uniemożliwić swobodne dysponowanie nimi.

b) W przyszłym kodeksie handlowym winno się znaleźć postanowienie, że księgi i bilanse zawierające majątek, powstałe na skutek wystawienia i żyrowania grzeźnościowych weksli.

c) W sprawie nadzorów sądowych jest konieczne, aby z okazji nowelizacji odnoszących przepisów wprowadzono postanowienie, że sądy obowiązane są przed udzieleniem nadzoru zasięgnąć opinii zaprzysiężonych znawców i zarządców sporządzenia bilansu, który uwzględni stan majątkowy w danej chwili. Znaczący winni szczególnie zwrócić uwagę na okoliczność, czy preferencje są ścigalne. Tym sposobem uniknąć można w pewnej mierze takich nadzorów, w których trakcie okazuje się (jednak dopiero często po kilku miesiącach), że należało od razu zastosować postępowanie upadłościowe. Powtórne udzielanie nadzorów powinno być ograniczone w przyszłym ustawodawstwie szczególnymi przepisami. W ciągu pewnego czasokresu, np. przez 3 lata, nie powinno się udzielać ponownego nadzoru.

Na nadzorców powoływać należy nie tylko prawników, ale także ludzi, obeznanych z życiem gospodarczym i mających rutynę handlową w danym zakresie. O ile chodzi o nadzory nad większymi przedsiębiorstwami, zaleca się ustanowienie nadzorca, przez prawnika, także jednego handlowca.

d) Należy wpływać na sądy, aby obecny ostrzejszy kurs przy kwalifikowaniu niewypłacal-

nych przedsiębiorstw z okazji żądań nadzoru sądowego został utrzymany i rozszerzony.

e) Należy nieustannie domagać się przyspieszenia toku postępowania sądowego i egzekucyjnego we wszystkich fazach.

Realizacja postulatów powyższych niezawodnie przyczyniłaby się mogła do znacznej poprawy oplakanych dotychczas stosunków w tej dziedzinie.

M. G.

Dziecko - upadłym „kupcem” Sąd uchylił upadłość wobec nieletniej

Na sesji handlowej w dniu 13 sierpnia r. b. ogłoszono upadłość firmie: „B-cia Cygielberg” spółka handlowa z siedzibą przy ul. Zachodniej 49, oraz jej współwłaścicielom — Szaj, Chai i Reginie Cygielberg.

Do akt sprawy załączono weksle protestowane, wystawione przez firmę „B-cia Cygielberg”. Firma ta od 1927 r. została zlikwidowana, długi jej jednak nie zostały uregulowane, a nadto zaciąga nadal nowe zobowiązania. Wspólnikami firmy byli pierwotnie Szaja i Fajwel Cygielbergowie. W 1926 r. zmarł Fajwel Cygielberg. Spółka nadal pozostała, do której przez wdowę Heleny, weszła małoletnia córka zmarłego Regina. Szaja Cygielberg miał nadal prawo prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa oraz podpisywania zobowiązań firmy.

Wobec powyższego sąd ogłosił wszystkim współnikom firmy upadłość, wyznaczając chwilę otwarcia na dzień 29 lipca 1929 r. tymczasowo, oraz zamianował sędzią komisarzem s. h. Kazimierza Monitza, zaś kuratorem masy adw. Henryka Landaua. Upadłych oddano pod dozór policji.

W dniu wczorajszym rozważał sąd opozycję, wniesioną przez rzeczniczkę Chai vel Heleny Cygielbergo-

wej, działającej w imieniu własnym oraz jako głównej opiekunki córki jej — Reginy. W opozycji tej wyjaśnia, że: ponieważ Chaja Cygielberg w 1927 r. w imieniu swoim i córki oświadczyła, że nie życzy sobie nadal pozostać w spółce w firmie „B-cia Cygielberg”, z powyższej spółki wystąpiła i żadnego udziału w zaciąganiu zobowiązań po tym terminie nie brała; ponieważ Regina Cygielberg jest nieletnia, a więc nie może być handlowcą i za upadłą uznaną być nie może, — prosi sąd o uchylenie wyroku. W dniu 13 sierpnia r. b. w części dotyczącej ogłoszenia upadłości jej i córce, sąd przychylił się do powyższej opozycji, uchylając wyrok co do upadłości obu kobiet.

W kwietniu r. b. udzielił sąd odroczenia wypłat firmie „Abram Mine” prowadz. przez 4 lata przedsiębiorstwo handlowe sprzedaży tkanin przy ul. Piotrkowskiej 33, a oprócz tego filję w Międzyrzeczu. Bilans firmy zamykał się sumą 409,077 zł.

W połowie lipca wpłynęło podanie firmy o otwarcie postępowania układowego. Plan sanacyjny miał za podstawę poprawienie się koniunktury ogólnej i zainkasowania przynajmniej części należności przypadających Mince od firmy „Zakł. Włók. K. T. Buhle Sp. Akc.”, w międzyczasie jednak firma „Mine” poniosła dalsze bardzo poważne straty wskutek niewypłacalności licznych jej odbiorców. Propozycja układowa obejmuje zmniejszenie długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 50 proc. przy rozłożeniu ulegających zapłaceniu zgodnie z układem 40 proc. na 4 raty, z których pierwsza będzie płatna po upływie 6 miesięcy, druga — 12 miesięcy trzecia 18 miesięcy, czwarta zaś po upływie 2-ech lat od daty uprawomocnienia się wyroku. Sąd na ostatniej sesji prosił firmę „Mine” uwzględnić.

W końcu czerwca r. b. wpłynęło do sądu podanie firmy „Szmul Pin kus Glazer”, pracownia bielizny z siedzibą przy ul. Północnej Nr. 12 o udzielenie odroczenia wypłat.

Bilans firmy zamykał się sumą 107,218 zł., przy czym rachunki akceptów wierzycieli i podatków wynosiły o 38,510 zł. mniej, niż aktywa przedsiębiorstwa

W stolicy sezon w pełni

Kupiectwo warszawskie za obniżeniem cen manufaktury i ostatecznym uregulowaniem warunków handlowych

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (M. G.) telefonuje:

Z każdym niemal dniem zauważyć się daje wielkie ożywienie na stołecznym rynku manufakturowym. Transzacje zawierają przeważnie konfeksioniści.

Przybywają również licznie do Warszawy kupecy prowincjonalni, którzy zamawiają większe partie towarów. Również na wsi zaczyna wzrastać popyt

na towary włókiennicze. Protesty wekslowe w ostatnich tygodniach wykazują znaczne zmniejszenie. Prawie bez wyjątku wszystkie tranzakcje zawierane są za gotówkę.

W warszawskich sferach tekstylnych zaniepokojenie wywołał fakt podwyższenia cen przędzy i możliwość zwyczajki cen wyrobów manufakturowych. Sfery te są zdania, iż tylko w drodze niżki cen można znacznie zwiększyć popyt na wyroby tekstylne, zwłaszcza wśród ludności rolniczej.

Komentowany tu jest fakt, że pomimo znacznego cła (około 25 proc.) oplaca się przywóz do kraju przędzy z Czechosłowacją przy uzyskaniu ponadto kredytu 4 — 6 miesięcznego.

Kupiectwo warszawskie wypowiada się też kategorycznie za zniesieniem skonta 20 proc. przy sprzedaży za gotówkę i ostatecznym uregulowaniem warunków handlowych w tej branży, któreby zagwarantowały solidne wykonanie powziętych na siebie zobowiązań.

Rynek pieniężny

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,89

CZEKI

Holandja 359,09
Londyn 43,39,50
N. Jork — czek 8,908
N. Jork — kabel 8,913
Paryż 35,06
Praga 26,44
Szwajcaria 173,22
Włochy 46,69
Berlin 212,84

AKCJE

Polski 168,75
Lilpod 25,50
Ostrowieckie, serja B. 55,—
Węgiel 44,—
Modrzejów 9,—
Parowozowy 20,—

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE.

Inwestycyjna 113,25
dolarówka 62,50
5 proc. konwersyjna 55,50
5 proc. kolejowa 49,50
7 proc. stabilizacyjna 89,—
10 proc. kolejowa 103,—
8 proc. B. G. Kraj. 94,—
8 proc. przem. polskiego 89,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 57,50
5 proc. m. Warszawy 60,—
8 proc. m. Warszawy 76,40

Notowania bawełny

LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
Styczeń 6,25 luty 6,28 marzec 6,34 kwiecień 6,36 maj 6,42 czer-

wiec 6,44 lipiec 6,48 sierpień 6,29 wrzesień 6,16 październik 6,16 listopad 6,16 grudzień 6,21 loco 6,57

ALEKSANDRIA

Bawełna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 20,12 marzec 20,62 maj 21,00 lipiec 21,52 listopad 19,90.

Ashmouni: luty 13,92 kwiecień 14,31 czerwiec 14,66 październik 13,29 grudzień 13,25.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska:
Zamknięcie: styczeń 11,92 wrzesień 11,51 październik 11,66 listopad 11,74 grudzień 11,82 loco 11,75

Kontrakty: styczeń 11,68 luty 11,76 marzec 11,56 kwiecień 11,92 maj 12,02 czerwiec 12,09 lipiec 12,18 październik 11,43 listopad 11,50 grudzień 11,60.

Zapas złota

zwiększył się na świecie

Zapas złota na świecie zwiększył się — według obliczeń niemieckich — z 55.43 na 56.47 miliardów Rm. w ciągu I kwartału r. bież., z czego 7.22 miliardów przypada na skarb indyjski, Europa i Stany Zjednoczone zwiększyły swój zapas prawie o 1 miliard, inne kraje zamorskie straciły 1.20 milarda. W Europie najwięcej złota zdobyła Francja — 400 milj. Rm., potem Niemcy — 335 miliardów, Anglia — 240 milj. Największy ubytek złota miała Japonia — z 2.32 miljarda na 1.85 miliardów Rm.

Podwyżki ceny węgla nie będzie

Zmniejszenie rabatów hurtowniczych nie obciążą konsumenta

W związku z doniesieniami o zamierzonej podwyżce ceny węgla o 10 proc., która ma być wprowadzona od 1 września r. b., ze źródeł najbardziej mia rodajnych komunikują, że

podwyżki ceny węgla w sprzedaży detalicznej, mimo zapowiedzi, nie będzie.

Doniesienia o wprowadzeniu podwyżki ceny węgla miały swoje źródło w tem, iż kopalnie węgla, zarówno śląskie, jak dąbrowieckie, udzielały hurtownikom węgla pewnych rabatów specjalnych w okresie zastoju w handlu węglem, mającego miejsce każdego lata. Ponieważ z dniem 1 września r. b. sezon w handlu węglem wyraźnie się ożywił — specjalne rabaty zostaną skasowane i sprzedaż węgla odbywać się będzie na normalnych warunkach. Hurtownicy, po otrzymaniu rabatów specjalnych, cen węgla nie obniżyli, co ipso nie mogą obecnie wprowadzać podwyżki ceny węgla w związku ze zniesieniem rabatów. (ag)

Nowe banknoty na rynku międzynarodowym

W ciągu najbliższych miesięcy Austriacki Bank Państwa wy wypuszcza do obiegu nowy banknot, opiewający na 1.000 schillingów (1.259.20 zł.).

Zamierzona pierwotnie emisja nowych banknotów, opiewających na 500 i na 10.000 schillingów została narazie zaniechana.

Emisja banknotów na 1.000 schillingów zamyka nową emisję banknotów austriackich. (ag)

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁODZI, ul. Narutowicza Nr. 68

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 2, 3 września r. b. o godz. 4 po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR

ANTONI IDŹKOWSKI.

5940

RESZTKI

tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla
urzędników biurowych e. t. c.

po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje

KONSUM

„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”

Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.

N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych
sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

Do wynajęcia duży
słoneczny

Pokój

o dwóch oknach dla ka-
walera.

Aleja 1-go Maja 38
m. 16. Rajdowska.

Dr. med.

J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów

Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 165. — Tel. 114-20.
Ordynuje 3—7 6840

Dr. med.

H. Różaner

Narutowicza 9, tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych i moczopielowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8. Leczenie
lampa kwarcowa. Oddzielna pocze-
kalnia dla Pań.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczepienie, analizy (moczu, kału
hrwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

Lekarz-dentysta

SPERLING

Zawadzka 1. Telef. 143-06.

powrócił

Do akt.
Nr. 2254/1930 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Powiatowego w Ło-
dzi Stefan Górski
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Sienkiewicza 9, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
5 września
1930 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Piłsudskiego 32
odbędzie się
sprzedaż z prze-
targu publicznego
ruchomości,
należących do
Ludwika Szejger-
ta

i składających się
mebli i kasy o-
gniotrwałej
oszacowanych na
sumę zł. 800.—
Łódź, 27.8.1930 r
Komornik
S. Górski

Do akt.
Nr. 1718/30
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Powiatowego w Ło-
dzi Leonard
Naborowski,
zamieszkały w
Łodzi, przy ul.
Główniej 17, na
zasadzie art. 1030
Ust. Post. Cyw.
ogłasza, że w dniu
16 września
1930 roku od go-
dziny 10-ej rano
w Łodzi, przy ul.
Siedleckiej 22
odbędzie się sprze-
daż przez licytację
ruchomości, nale-
żących do
Józefa Pietrzko
składających się
z dwu koni i wozu
oszacowanych na
sumę zł. 450.—
Łódź, 26.8.30 r.
Komornik
w/z. R. Sakilari

**Ratynowany
BUCHALTER**
przyjmuje na go-
dziny wieczorowe
sporządzanie bi-
lanów ewtl. stałe
prowadzenie ksiąg
handlowych.
Pierwszorzędne
referencje.
Łask. zgłoszenia
pod „Bilanetsta”.

Największy Sukces Dźwiękowy
Kinematografji Polskiej

Moralność Pani Dulskiej

Przerobione nowe opra-
cowanie dźwiękowe!

Wkrótce w „CAPITOLU”

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości f.
„Uszer Borensztajn” apl. adw. Natan Grynberg
na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości
wierzycieli upadłości, że decezyją Sądu z dnia
5 sierpnia 1930 r. został wyznaczony nowy mie-
sięczny ostateczny termin sprawdzania wierzy-
telności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 3 paź-
dziernika 1930 o godz. 12 w Sądzie Okręgo-
wym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul.
Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 pokój nr. 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie
zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, prze-
widzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy

apl. adw. Natan Grynberg

7550

Łódź, ul. Zachodnia 70, tel. 161-09.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś i dni następnych! „Pieśń żywołów”

Wzruszający do łez dramat z udziałem nie-
zrównanej Lupe Welcz, rasowego Gary Cooper
oraz niezapomnianego Louis Wolheima. Lupe
Welcz odśpiewa pełne nastroju czarujące pie-
śni meksykańskie, ponadto słynną „Pieśń
wilków” śpiewającą treperzy w lasach i wśród
dziczy gór skalistych.

Początek: w soboty, niedziele i święta
o godz. 3.30, w dni powszednie o godz.
5.30, 7.30, 9.15

Następny program:

„PRAWO MEŻA”

W gł. rol.: Bille Dove, Rod La Roque

**GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE
J. KACENELSONA w Łodzi**
Cegielniana 28 Tel. 151-79

(z prawami gimnazjów państwowych)

Kancelarja przyjmuje zgłoszenia nowych uczniów
codziennie w godz. od 10—2 i 5—7.

Egzaminy rozpoczynają się 1 września r. b.

Początek roku szkolnego dnia 2 września r. b.

DYREKCJA.

Ramon Novarro

śpiewa, a z nim cały świat

Miłosną Pieśń POGANINA



Księżyc nad Tahiti złotą lampą lśni
Mała, słodka Kitty o swem szczęściu śni...
Księżyc w toń się stoczył, w wodzie lśni na dnie...
Otwórz Kitty oczy i uśmiechnij się...

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna

„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU
na II-ej klasie wraz z zabiegami
200zł. 4664

Dr. J. Ajzner
powrócił

Al. Kościuszki 1. tel. 101-62
549-2

Dr. Med.
M. Dawidowicz
choroby wewnętrzne spec. serca i płuc
powrócił

Przyjmuje od 6—8 Sienkiewicza
3/5 i od 1—2 Lecznicza „Vita”.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Światło-leczniowy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3936

Dr. med. 7138

Sz. Goldryng

ul. Południowa 9, tel. 127-64
gabinet rentgenologiczny
powrócił.

Parcelacja pięknie położonych lasów w Wiączyńcu już się rozpoczęła!

Chcesz nabyć własne, zdrowe i tanie leśnictwo, kup działkę Wiączyńskiego lasu!

Działki położone są przy projektowanej linii elektryczno-dojazdowej **Łódź-Brzeziny** (odległość od granicy Łodzi do Wiączyńca 7 i 1/2 klm. i od Andrzejowa 3 klm. Od Andrzejowa są stałe furmanki do dyspozycji)

Roboty wstępne tejże linii już się rozpoczęły i otwarcie nastąpi w przyszłym roku.

Do tego czasu dojazd autobusem co godzina zapewniony.

Działki w wielkości od 2500 do 8000 mtr. kwadratowych po cenie od groszy 50 za metr kwadratowy są już do nabycia

Blizszych informacji udziela: 1) Administracja Dóbr Wiączyń-Zieleń, poczta Koluszki, 2) F. Petzold, Łódź, Główna 8, tel. 190-77, 3) Biuro firmy „Go-Go”, Łódź, Moniuszki Nr. 2, tel. 190-09, 4) Zarząd lasów Wiączyń Leśniczówka.

7 kl. SZKOŁA
dla żyd. inteligencji
(ZAKŁAD FREBLOWSKI)
Kacnelson - Nachumow
ul. Pomorska 20
(tel. 183-40).
Zapisy w g. od 4-7 pop.

Kancelaria przyjmuje zapisy chłopców i dziewcząt w wieku szkolnym
Do klasy przygotow. (A0) dzieci od 5 1/2 lat.
Do przedszkola dzieci od 3-7 lat.

Język wykładowy w szkole i przedszkolu — polski.

Dla chłopców powiększony kurs hebrajskiego i przedmiotów religii żyd. pod kierownictwem I. B. Kacnelsona.

Dla dziewcząt rytmika, tańce, plastyka w zakresie szkół technicznych pod kier. sił fachowych

Dla dzieci słabych fizycznie oraz niezamożnych

popołudniowa szkoła **do 50%** ulgi **popołudniowa frekwencja**

Żeńskie Gimnazjum C. Waszczyńskiej
Z pełnymi prawami szkół państwowych Kat. A.
Zielona 15. Tel. 219-00.
Kancelaria przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9-14.
Początek roku szkolnego 2 września
Egzaminy wstępne rozpoczynają się 3-go września.

KRYNICZNA SÓL DO NÓG DINOL
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŻWIĄJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIĄ SOSNOWEGO

Usługa dolegliwości nóg.
Wzmocnia i prześwia zboliałe stopy
Lab. Chem. „DINOL”
Warszawa, Elektoralna 26
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P. K. O. 13807
Zł. 1.75.
Pudełko zawiera soli na 7 kąpeli. 6488-5

SEZON SZKOLNY NADCHODZI...

przypominamy najlepszy i najtańszy podręcznik „MŁODY MATEMATYK”

J. HELLMANA I A. ZARZECKIEGO
z ilustracjami S. Norblina i A. Horowicza
POLECONY DO UŻYTKU SZKÓŁ POWSZECHNYCH
przez MINISTERSTWO OŚWIATY

●●●

Część I. wydanie jednobarwne. Cena Zł. 120
Część II. wydanie wielobarwne. Cena Zł. 200
Część III. wydanie wielobarwne. Cena Zł. 250

●●●

Żądać we wszystkich księgarniach oraz wprost w wydawnictwie „Drukarnia Bankowa” w Warszawie, Moniuszki 11. 7037-4

Ogłoszenie

Magistrat m. Łodzi (Wydział Gospodarczy) poszukuje od dnia 15 września 1930 roku na stałe kwatery dla oficerów Garnizonu Łódzkiego następujących lokali:

- 5 pokojowych z kuchnią i wygodami
- 4 pokojowych „ „
- 3 pokojowych „ „
- 2 pokojowych „ „
- 1 pokojowych „ „

Właściciele mieszkań, nadających się na kwatery wojskowe, winni składać oferty do Wydziału Gospodarczego, ul. Narutowicza Nr. 65, pokój nr. 8, w terminie do dnia 5 września 1930 roku, godziny 12-ej rano w kopertach zamkniętych.

W ofertach należy podać dokładny adres lokalu, ogólną powierzchnię w metrach kwadratowych, położenie, ilość okien oraz czynsz roczny w złotych.

Kwatery pożądane są w pobliżu Al. Kościuszki, ul. Gdańskiej, Piotrkowskiej, 6-go Sierpnia, 11-go Listopada, Łąkowej, Ogrodowej, Andrzeja i Karolewskiej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 września 1930 roku o godzinie 13-ej w Wydziale Gospodarczym, gdzie można się zapoznać uprzednio z warunkami najmu.

Łódź, dnia 27 sierpnia 1930 roku.

7548-1 **Magistrat m. Łodzi.**

Baczność Lotnicy! Poddębnie

„GŁOS PORANNY”
można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddębnie (budka z wodą sodową)

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWEDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

Doktor WOLKOWYSKI
CIEGIELNIANA 25, TEL. 126-87

powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 6500
LECZENIE ŚWIATŁEM, DJATERMIA (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9.
w niedziele i święta od 9-1.
Dla pań od 6 do 7 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych
GENY LECENIC.

Dr. med. Antoni Miller
Łódź, ul. Targowa 32, front I p. tel. 205-34.
Choroby wewnętrzne i zakaźne.
Godz. przyjęć od 8-ej do 9³⁰ rano i od 7-8³⁰ wiecz.

DR. St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22

Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 w. w niedz. od 10-12.

GIMNAZJUM MĘSKIE
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów
w Łodzi, Pomorska 46,
(z prawami gimn. państwowych)

podaje do wiadomości, iż wpisy uczniów dawnych i nowych odbywają się codziennie w godzinach 10-12.
Nowy rok szk. rozpocznie się 2. IX. o godz. 8 i pół rano.
Opłata w klasach wstępnych wynosi 300 zł. rocznie. Uczniowie niezamożnych rodziców korzystają ze znacznych ulg.

556-3 **Dyrektor Szymon Herman**

Najlepsze lody
poleca **CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO**
PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 208-87
Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.

Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo!**

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”

Dziś Premiera!

Dramat samotnej kobiety,
która marzy o sławie i
miłości. Film dźwiękowy

śpiewno-mówiony p. t.

„JEJ CHŁOPIEC”

CENY MIEJSC:
zł. 1, 2 i 3.-

Początek seansów:
o godz. 6, 8 i 10.

Ulubiona aktorka
Ameryki, obdarzona
żywiłowym tempera-
mentem, śpie-
waczka rewjowa

FANNY BRICE

oraz
złotowłosa
i uosobienie
męskiej siły

EDNA MURPHY
GWYNN WILLIAMS

Warszawski Teatr Rewji
„**CHOCHLIK**”
pod kier. art. Jerzego Darskiego,
w Kinie Spółdzielni,
SIENKIEWICZA 40,
Dziś premiera rewji
Nr. 5 p. t.
Najpiękniejsze są łodzianki

w 2 częściach, 16 obrazach
Udział biorą:
Z. Żukowska, I. Grzybowska,
T. Goriówna, J. Darski, W. Boruński,
N. Niksarski, J. Szyndler, M. Popławski,
mała Bronia oraz girlsy.
W programie m. in.: inscenizacja
chińska p. t. „O-saj-czu” skecz
p. t. „Verax” czyli „Aparat praw-
domówności”, Nowe piosenki Lopa-
ka, „Serce kobiety” i wiele innych.
Reżyserowali: J. Darski i W. Bo-
ruński.
Conferencier: J. Darski.
Dekoracje: art. mal. W. Nowa-
kowski.

Orkiestra pod kier. C. Kantora.
Codziennie 2 przedstawienia o
godz. 7,30 i 9,30.
Ceny miejsc od 1 zł. do 2 zł.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej 45
D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
Ceglina 6, telef. 143-68.
Godz. przyj. dla pań i panów
10-2 i 4-8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masaż (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja
elektroliza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Ar-
sonvalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Boentgen, kwarc,
sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (bliz-
ny, żyłki, zmiekształcenia,
nowotwory i t. p.),
pod kierunkiem chirurga
D-ra Z. LEWINSONA
ordynującego odcz. od godz. 1-4

Znane ze swej dobroci i trwałości



opony i dętki
GOOD YEAR

poleca: Biuro Techn. Handl. „Auto-Technika”
Łódź, Piotrkowska 56, tel. 214-38.
Akumulatory do wszelkich samochodów znajdują się
stałe na składzie.

Do akt.
Nr. 2503 | 1930 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu
Powiatowego w Ło-
dź, Stanisław
Dulkowski
zamieszkały
w Łodzi, przy ul.
Gdańskiej 6
na za-
sadzie art. 1030
U. P. C. ogłasza
że w d. 5 września
1930 r. od
godz. 10 rano w
Łodzi, przy ul.
Piotrkowskiej 31
odbędzie się
sprzedaż
z przetargu publi-
cznego
ruchomości, nale-
żących do
firmy „Ch. M. Ko-
rzec”
i składających się
z 8 paczek przedzwy-
wnej
oszacowanych na
sumę Zł. 550.—
Łódź, 13. 8. 1930 r.
Komornik
St. Dulkowski

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE
R. KONOPCZYŃSKIEJ-SOBOLEWSKIEJ
Gdańska nr. 90, tel. 128-62.

Egzaminy wstępne rozpoczynają się 4 września,
lekcje 2-go.
Kancelarja czynna codziennie od 9,30 do 2-jej.

Doktor
P. KLINGER
choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy
krwi i wydzielin. Przyjmuje codzien-
nie od 9-11 i od 6-8 w. w niedzielę
i święta od 10-12. Oddzielna pocze-
kownia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 63)

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
powrócił
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektro-
liza. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4-5. Niedziela od 9-1.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt.
Nr. 1837-30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu
Powiatowego w Ło-
dź, Leon Wąsow-
ski, zamiesz-
kały w Łodzi przy
ul. Wólcząńskiej
10, na zasadzie
art. 1030 UPC.
ogłasza, że w dn.
11 września 1930 r.
od godz. 10 rano
w Łodzi, przy ul.
Ceglina 57
odbędzie się sprze-
daż z przetargu
publicznego ru-
chomości, należą-
cych do
Wolfa Frenkla
i składających się
z maszyny do pi-
sania i dwóch
biurek
oszacowanych
na sumę
Zł. 800.—
Łódź, dn. 25.8.30
Komornik
Leon Wąsowski

Dr. med.
S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie djatermją,
djatermokoagulacją
oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30-2.30 i od 5-7

Ogłoszenia drobne

BIŻUTERIA,
zegarki na raty, ceny gotówkowe.
„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-
dwórzu. 7433-8

MŁODZIEŃC
21-letni, energiczny, posiadający
praktykę kupiecką i biurową oraz
prawo jazdy poszukuje posady. O-
fery sub „Zdolny” do admin.

POTRZEBNA
lepsza panna (polka lub Niemka)
ze znajomością kuchni i gospodar-
stwa. Zgłosić się od 5-7. Piotrk-
owska 7 m. 18. 1504-3

POTRZEBNA
dziewczyna do wszystkiego z do-
brymi świadectwami. Zgłaszać się:
Andrzeja 38, poprzeczna ofic., II p.
lewe drzwi. 1510-1

2 POKOJE
do wynajęcia (osobno) umeblowa-
ne, lub nie, ewentualnie na biuro
po cenach przystępnych. Piotrkow-
ska 37, II piętro, m. 3. 1509-1

ZGUBIŁEM
dn. 23-24 b. m. portfel, za-
wierający dowód osobisty, wy-
dany przez magistrat m. Łodzi
i inne bezwartościowe dla trze-
ciej osoby papiery. Znalazcę u-
praszam o zwrot za wynagro-
dzeniem Zgł. N. Frank Skwe-
rowa 6. 1512-3

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50 zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
ozane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/P